

Polska delegacja partyjno-rządowa wraca z Moskwy

MOSKWA

PAP informuje o wyjeździe z Moskwy polskiej delegacji partyjno-rządowej, która brała udział w uroczystościach 40-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej. Członków polskiej delegacji — Władysława Gomułę, Józefa Cyrankiewicza, Edwarda Ochabę i Romana Zambrowskiego serdecznie żegnali przywódcy państwa radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Chruszczowem, Bulganinem i Susłowem na czele.

Na Dworcu Białoruskim, skąd delegacja polska wyjechała do kraju specjalnym pociągami, zbrali się ministrowie rządu ZSRR, członkowie korpusu dyplomatycznego, pracownicy ambasady polskiej, przedstawiciele zakładów pracy, urzędów, szkół, studenci polscy.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i ZSRR następuje serdeczne pożegnanie. Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Z wielką radością i satysfakcją uczestniczyliśmy we wspólnych obchodach ku czci 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Były to dla nas niezapomniane chwile. Odbiliśmy szereg rozmów z towarzyszącymi z

radzieckiego kierownictwa partyjnego i państwowego oraz z towarzyszami z bratnich partii na temat najważniejszych, interesujących nas spraw. Wyniki tych rozmów oceniamy bardzo pozytywnie”.

Powrót A. Zawadzkiego z Pragi

WARSZAWA (PAP)

20 bm., w godzinach przedpołudniowych, powrócił z Pragi do Warszawy polska delegacja państwowa z przewodniczącym Rady Państwa, członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Aleksandrem Zawadzkim na czele, która uczestniczyła w pogrzebie prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Antonina Zapotockiego.

Posel W. Kraśko członkiem delegacji Sejmu wyjeżdżającej do W. Brytanii

WARSZAWA (PAP)

Dnia 24 listopada 1957 r. udaje się z wizytą do Wielkiej Brytanii na zaproszenie Izby Lordów i Izby Gmin 6-osobowa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następującym składzie:

Przewodniczący delegacji — Zenon KLISZKO, Kazimierz BANACH, Leon CHAJN, Wincenty KRAŚKO (poseł Poznania), Julian HOCHFELD i Jerzy HRYNIEWIECKI.

Wielka międzynarodowa impreza muzyczna

(Inf. wł.)

W dniu 30 listopada br. w Auli UAM zainaugurowany zostanie III Skrzypcowy Konkurs im. H. Wieniawskiego. Tym razem impreza ta składać się będzie z trzech etapów, w których młodzi skrzypkowie z 21 krajów poddani zostaną surowej ocenie międzynarodowego jury. W dwóch pierwszych eliminacjach wykonanie zostaną z towarzyszeniem fortepianu utworzy czołowych klasyków jak również kompozytorów współczesnych. W III etapie uczestnicy konkursu odegrają z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii

Pięściarze polscy zwyciężają Brytyjczyków 14:6

LONDYN

Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się w słynnej hali Empire Pool na stadionie olimpijskim Wembley w Londynie międzynarodowy mecz bokserski Polska — Wielka Brytania. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 14:6.

Na prośbę londyńskiej telewizji, która transmitowała najciekawsze pojedynki, walki odbywały się nie według przyjętej normalnie kolejności (waga musza — ciężka).

W w. koguciej debiutant w reprezentacji narodowej — Zawadzki zwyciężył mistrza Londynu — Weller. W w. piórkowej Rozpierski wygrał po słabej walce z Simpsonem. W w. lekkosredniej Walszek bez trudu pokonał Cunninghama. W w. półciężkiej Wojciechowski przegrał z nadzieją boksu angielskiego — Woodem. W w. ciężkiej dzięki lepszej końcówce Anglik Thomas pokonał Mańkę. W w. półśredniej Drogosz zwyciężył bez trudu Penna. W w. muszej po bardzo zaciekłej walce Kukier zwyciężył minimalnie na punkty Callaghana. W w. lekkiej po niezwykle ciekawym pojedynku mistrz Europy Paździór wygrał z mistrzem olimpijskim Mc Taggartem. W w. lekkopółśredniej Anglik Stone pokonał Wojciechowskiego II. W ostatniej walce dnia — w w. średniej sędzia ringowy poddał już w I starciu Anglika Parkinsona — Pietrzykowskiemu. Przypominamy, że poprzednie spotkanie Polska — W. Brytania, rozegrane 2 lata temu w Warszawie, przyniosło również zwycięstwo pięściarzom polskim w stosunku 16:4.

Wyższe odszkodowania w wypadkach klęsk żywiołowych

WARSZAWA (PAP)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, uwzględniając żądania rolników, jak również postulat terenowych rad narodowych, wprowadzi z dniem 1 stycznia 1958 r. pewne zmiany w systemie ubezpieczeń mienia będącego własnością rolników. Np. stawki ubezpieczeniowe (za mienie ruchome, inwentarz martwy, ziemiopłody, ruchomości domowe i inwentarz żywy) od ognia podniesione zostaną o 100 proc. Jednocześnie podwyższy się do tej samej wysokości stawki ubezpieczenia bydła od padnięcia. Natomiast koni — o 50 proc. Wejść też w życie nowe przepisy, które znacznie uproszczą wypłacanie rolnikom odszkodowań w wypadku straty zwierzęcia.

Ubezpieczenie upraw polowych od gradobicia (żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, kukurydzy) będzie wyższe z dniem 1 stycznia o 54 proc. Doświadczenia wykazały, że stawki ubezpieczeniowe, obowiązujące dotychczas, były zbyt niskie, a odszkodowania otrzymywane przez rolnika nie wyrównywały poniesionych strat.

W ten sam sposób, jak sumy ubezpieczenia podniesione zostaną z dniem 1 stycznia składki, płacone przez rolników na rzecz PZU.

Nie zostanie zmieniona natomiast, w myśl nowych zasad, wysokość stawek ubezpieczeniowych budynków.

o kraju

WSFÓLPRACA

NOWY SĄCZ — TITOGRA

Od 8 bm. przebywa w Titogradzie w Jugosławii delegacja przedstawicieli Nowego Sącza. Oba miasta weszły w kontakt celem nawiązania współpracy i wymiany doświadczeń w dziedzinie pracy samorządu miejskiego.

PARLAMENTARZYSCY CSR ODWIEDZĄ POLSKĘ

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił delegację Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowacji do złożenia wizyty w Polsce.

SYMPOZJON NAUKOWE

W dniach od 25 bm. do 4 grudnia odbywać się będzie w Warszawie symposium naukowe Światowej Organizacji Zdrowia poświęcone zagadnieniom ochrony zdrowia człowieka przed chorobami pochodzenia zwierzęcego.

Delegacje zagraniczne opuszczają Moskwę

MOSKWA

PAP informuje, że delegacje partyjno-rządowe Jugosławii z wiceprezydentami Kardeljem i Rankoviciem, Węgier z premierem Kádarem i Niemiec z I sekretarzem KC SED — Ulbrichtem opuściły 20 bm. Moskwę udając się w drogę powrotną do swoich krajów. (K)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL. 100

Zrehabilitować — ale jak?

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 21 XI 1957

Nr 277 [4297]

W przyszłym roku 5.500 izb mieszkalnych * Zwiększenie dotacji na remonty * Sprawa finansowania szpitali * Wniosek o przejęcie kin pod zarządek miasta

BUDŻET POZNANIA bilansem naszych możliwości

Z sesji RN m. Poznania

(Inf. wł.)

Na odbytej wczoraj XXIII sesji Rady Narodowej m. Poznania, której przewodniczył radny Koralewski — został uchwalony budżet i plan gospodarczy naszego miasta.

Budżet został ustalony w wysokości 515.819.600 zł zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. (O wysokościach kwot dla poszczególnych resortów informowaliśmy wczoraj). Poza tym Rada uchwaliła wniosek o zwiększenie dotacji wyrównawczej z budżetu centralnego w wysokości 47.916 tys. zł na potrzeby gospodarki narodowej, oświaty i zdrowia.

Z referatu wygłoszonego przez członka Prezydium mgr. E. Krzymienia, dowiedzieli-

my się m. in., że w przyszłym roku Poznań powinien otrzymać 5.500 izb mieszkalnych. Przewiduje się, że sprawa przydzielania mieszkań zostanie oddana kompetencji DRN, które otrzymały już wszystkie uprawnienia do nich należące.

Na remonty domów przyznano około 30 mln. zł. Jednakże potrzeby sięgają tu 65 mln. zł. Na remonty kapitalne domów prywatnych przeznaczony jest 8 mln. zł, więcej niż w roku bieżącym.

W przyszłym roku zostanie powiększona zdolność produkcyjna wodociągów. Nowe Miasto otrzyma nową linię tramwajową na Główną. Dokumentacja jest już gotowa. Trzeba jednak dodać, że MPK przyniesie w przyszłym roku ponad 34 mln. zł deficytu. Deficytów są również wodociągi i inne przedsiębiorstwa komunalne. Do Operetki Poznańskiej wypadnie dopłacić w br. 1,9 mln. zł.

W poznańskich szpitalach leczy się około 50 proc. chorych spoza miasta. Nasuwa się więc pytanie, czy szpitale nie powinny być dofinansowane z budżetu województwa. Zdaniem referenta zbyt małą kwotę przeznaczono również na cele pomocy i opieki społecznej.

Koreferat wygłoszony przez radnego Persa — przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Planu był dość skąpy. Komisja wnosiła o zwiększenie kwot na oświatę, zdrowie i pomoc społeczną.

Zawiodła również dyskusja. Na tak ważny temat, jak sprawa uchwalenia budżetu i planu gospodarczego zabierało głos zaledwie 9 radnych. Większość dyskutantów wskazywała na szczupłe dotacje. Mało miejsca poświęcono natomiast temu, czy poszczególne pozycje budżetu zostały właściwie ustalone, nie zastanawiano się nad możliwościami wyszukania dodatkowych źródeł dochodów

Zapowiedź zwiększenia produkcji artykułów spożywczych

WARSZAWA

Próba polepszenia jakości produkcji i unowocześnienia technologii przetwórstwa w przemyśle spożywczym, przyniesie w nowym roku dobre rezultaty m. in. w zwiększeniu ilości tytułów spożywczych, których brak na rynku i we wprowadzeniu nowych wyrobów.

PAP informuje, że w 1958 r. produkcja margaryny mlecznej zwiększy się z 1500 ton do 9 tys. ton, będzie przy tym lepsza w smaku i wartościach odżywczych. Przemysł owocowo-warzywny dostarczy na rynek 400 t soku pomidorowego, który obecnie sprowadzamy częściowo z Bułgarii; Podlaski wyprodukują 100 t różnych konserw: kompotów, galaretek, tartych owoców z cukrem, przecierów itp., specjalnie dla dzieci. Otrzymają one również większe ilości artykułów „np. owoce maślane”.

i zlikwidowania deficytu — o co apelował radny Krzymień.

Na uwagę zasługują wystąpienia radnych Kołodziejczaka i Proroka. Pierwszy wskazał, że trudno wymagać od państwa, by dało ono więcej niż może. Budżet Poznania (Dokończenie na str. 2)

W końcu bm. seminaria dla aktywu partyjnego

WARSZAWA (PAP)

W końcu bm. odbędzie się w Warszawie seminarium dla aktywu partyjnego poświęcone omówieniu uchwały X Plenum KC PZPR i pierwszych doświadczeń z jej realizacji. Wezmą w nim udział w dwóch kolejnych trzydniowych turnusach sekretarze komitetów miejskich, dzielnicowych, komitetów partyjnych wielkich zakładów pracy i po kilku pracowników z komitetów wojewódzkich PZPR, a następnie sekretarze KP z całego kraju. Referaty na seminarium wygłoszą m. in. członkowie KC PZPR.

Spotkanie z przedstawicielami władz

Uroczyste obchody Dnia Karty Nauczyciela

(Inf. wł.)

Po raz pierwszy od 12 lat spotkali się w gmachu Prezydium z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela poznańscy wychowawcy z przedstawicielami władz miejskich, partii i społeczeństwa. W spotkaniu — poza kilkudziesięciu nauczycielami — wzięli udział: przewodniczący RN m. Poznania — Frąckowiak i jego zastępca — mgr Marzec, I sekretarz KM PZPR — Halas, kierownicy wydziałów oświaty.

W czasie spotkania przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frąckowiak udekorował troje zasłużonych pracowników oświaty odznakami honorowymi m. Poznania: kierowniczkę przedszkół — Genowefę Matyja, kierownika Szkoły Specjalnej nr 2 — Ignacego Wołkowskiego oraz kierownika Szkoły Podstawowej nr 56 w Krzesinach — Brunona Konieczka.

Serdeczne życzenia poznańskim nauczycielom złożyli obecni na sali przedstawiciele władz miejskich i partii oraz kierownicy wydziałów oświaty, a w imieniu wychowawców przewodniczący Zarządu Głównego ZNP — mgr Kopeć podziękował za zorganizowanie spotkania. (V)

W szkołach poznańskich obchodzone wczoraj uroczystości Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela. Jego przebieg był wszędzie podobny, nacechowany szacunkiem dla trudnego, ale i szlachetnego zawodu nauczyciela-wychowawcy. W szkole podstawowej nr. 15 przy ul. Berwińskiego Komitet Rodzicielski urządził miłe przyjęcie dla grona nauczycielskiego. Przewodniczący Komitetu Władysław Robak podziękował serdecz-

Prezydent CSR
A. Novotny



Antonín Novotný, urodził się 10 grudnia 1904 roku w Letnaniach w pobliżu Pragi w rodzinie robotniczej. Zdobył on kwalifikacje ślusarza i jako robotnik pracował w różnych zakładach przemysłowych.

A. Novotný jest członkiem partii komunistycznej od roku jej założenia, tj. od r. 1921. Poczynając od roku 1928 zajmował on szereg wyższych stanowisk partyjnych. W 1935 roku jako delegat Komunistycznej Partii Czechosłowacji brał udział w VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, który odbył się w Moskwie.

W okresie okupacji hitlerowskiej A. Novotný pracował w nielegalnej organizacji KPCz. Został aresztowany przez gestapo w 1941 roku i 4 lata przebywał w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Po wyzwoleniu Czechosłowacji przez Armię Radziecką zajął on stanowisko pierwszego sekretarza praskiego obwodowego komitetu KPCz. W 1951 roku został wybrany sekretarzem i równocześnie członkiem Biura Politycznego KC KPCz. W dwa lata później objął stanowisko wicepremiera rządu.

W ostatnich latach A. Novotný był pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Obecnie zajmuje stanowisko I sekretarza KC KPCz i prezydenta Czechosłowacji.

nie wychowawcom za ich ofiarną pracę, a dzieci złożyły długocierpliwemu i lubianemu przez wszystkich kierownikowi szkoły Piotrowi Wietrzykowskiemu i pozostałym nauczycielom, życzenia i wiązanki kwiatów. (M)

Dlaczego nie w Poznaniu?

Bilety bez kolejek Przedłużone seanse w kinach

WARSZAWA

PAP donosi, że w grudniu wprowadzi się próbnym system sprzedaży biletów do kin w niektórych większych miastach. Kasy kin mają sprzedawać bilety bez przerwy, aż do wyczerpania biletów na wszystkie seanse oraz wprowadzić przedprzedaż biletów na dwa dni naprzód. Jeśli system ten, znany już w Warszawie, spodobą się widzom, zostanie wprowadzony w całym kraju.

Eksperyment ten zastosowano na razie w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Gliwicach i Bytomiu. Szkoda, że nie w Poznaniu. My też umiemy eksperymentować.

Drugą nowością wprowadzoną w kinach w początku 1958 roku będzie przedłużenie seansu kinowego z 2 do 2,5 godzin. Pozwoli to na wyświetlanie dodatków i krótkometrażówek. Niestety, z uwagi na małą ilość kopii takich filmów, na razie tylko w niektórych kinach. Przewiduje się, że przedłużenie seansu spowoduje drobne dopłaty do ceny biletu. (Z)

Komentarze

Spór naftą pachnący

Przez słowne zastony, za którymi dyplomaci zachodni starają się ukryć sedno obecnego sporu w atlantyckiej rodzinie, przebiega coraz wyraźniej zapach nafty saharijskiej. Z powodu komentarzy, jakie ukazały się w związku z anglo- amerykańskimi dostawami broni dla Tunisu, liczne głosy bez ostrożeń wskazują na ten takomy kasek — Saharę jako na główną przyczynę kłótni „wśród przyjaciół”. Wydaje się, że sprawa Tunisu jest początkiem skoordynowanej kampanii anglo-amerykańskiej, zmierzającej do przejęcia z rąk Francuzów kontroli nad bogatą w naftę Saharą.

Jeszcze ubiegłej jesieni prasa francuska pisała szeroko o odkryciu dużych pól naftowych na Saharze, gdzie z punktu widzenia technicznego można by wydobywać od roku 1960 około 10 milionów ton ropy rocznie.

Poszukiwania na Saharze prowadzone były systematycznie od przeszło 10 lat. Wydatki z tym związane wyniosły w 1956 r. 15 miliardów franków, stanowiąc 42,5% wydatków na poszukiwania naftowe we Francji i pozostałej części strefy franka.

Rząd Molléta uważał kwestię nafty na Saharze za jedną z najważniejszych w Afryce Północnej. Rozwinęto szeroką kampanię w tej sprawie, mającą ułatwić rozpoznanie pól naftowych.

Spójrzcie na mapę uwidaczniającą, że rozpoznano tereny Sahary okalające od północy — walcząca Algieria i antyfrancusko nastawiona Tunezja. Zarówno w jednym, jak i w drugim kraju zabiega o wpływy USA i Anglia, oczywiście z myślą o lokacji swoich kapitałów w bogate, a mało do tej pory eksploatowane kopalnie.

Jest rzeczą jasną, że szermowanie przez USA i Anglię argumentami o niebezpieczeństwie rozszerzenia się wpływów komunistycznych w Afryce, to tylko dyman zasłona, która ma ukryć właściwy cel. Sprawa ta znajduje coraz pełniejsze zrozumienie w Paryżu i tu głównie szukać należy powodów gwałtowności reakcji francuskich kół rządowych.

F. B.

Przyjaciół poznaje się w potrzebie

Przed kilku dniami podpisany został między Związkiem Radzieckim a Indiami układ, na mocy którego Indie otrzymają kredyt wynoszący 500 mln. rubli. Przeznaczaniem tego kredytu jest postawienie zakładów przemysłu budowlanego dla górniczego, fabryki szkła optycznych, elektrowni o sile 250 kWh w południowych Indiach i rozwinięcie kopalni węgla w Korbha. Dostawa sprzętu rozpoczęła się w roku 1959, zakończyła się w 1960. Spłata kredytu rozpoczęła się w roku 1961, a więc w rok po zakończeniu dostaw.

Pomoc radziecka przychodzi w trudnym dla Indii okresie. Sytuacja gospodarcza wewnątrz kraju i trudności w dziedzinie handlu zagranicznego zmuszają rząd w Delhi do zrewidowania zadań drugiego planu pięcioletniego. Rewizja ta dokonywana jest z głęboką troską, każdy bowiem rozumie, że druga pięciolatka miała dać Indiom podstawę do dalszego samodzielnego rozwoju gospodarczego. Jest ona nieodłącznym i najważniejszym składnikiem gospodarczego i społecznego programu Nehru. Z uwagi na doniosłość tego planu Indie starają się uniknąć zmian w jego podstawowych zadaniach, a do tych zaliczyć należy m. in. zbudowanie trzech nowych hut stali, dostarczenie dla nich energii elektrycznej, projekty w dziedzinie przemysłu węglowego. Tak więc kredyt radziecki bezpośrednio wiąże się właśnie z fundamentalnymi zadaniami pięciolatki.

Podczas wizyty w Indiach Chruszczow oświadczył: „Pamiętajcie, że jesteśmy waszymi przyjaciółmi i podzielimy się z wami każdą kromką chleba”. Słowa te znalazły potwierdzenie w czynach.

Pomoc radziecka przyszła w okresie, gdy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania odmówiły jej Indiom.

Toteż pomoc radziecka udzielona Indiom wywarła duże wrażenie w krajach Azji. Ogromny wysiłek podjęty przez ZSRR na polu rozwoju nauki i nowoczesnej techniki nie stoi na przeszkodzie w realizowaniu programu pomocy krajom zacofanym gospodarczo — programu służącego wielkim zadaniami postępu całej ludzkości.

T. R.

REZOLUCJA ONZ o rozszerzeniu składu Komisji Rozbrojeniowej do 25 państw

ZSRR zapowiada wycofanie się z tej Komisji

NOWY JORK (PAP)

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ 19 bm. po przemówieniach wielu delegatów odbyło się głosowanie nad projektami rezolucji w sprawie rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Jak już informowaliśmy, zgłoszone zostały następujące projekty rezolucji:

Projekt rezolucji radzieckiej przewidujący utworzenie stałej Komisji Rozbrojeniowej, w której skład weszliby przedstawiciele wszystkich 82 państw należących do ONZ.

W myśl projektu rezolucji delegacji: Kanady, Indii, Japonii, Paragwaju, Szwecji i Jugosławii Komisja składałaby się z przedstawicieli 25 państw.

Do tego projektu rezolucji delegacja Albanii zgłosiła poprawkę przewidującą, by do Komisji Rozbrojeniowej weszły także Austria, Bułgaria, Ceylon, Finlandia, Indonezja, Rumunia i Sudan. Komisja składałaby się wówczas z przedstawicieli 32 krajów.

Przedstawiciel USA Lodge wystąpił przeciwko przyjęciu projektu rezolucji radzieckiej. Wypowiedział się on także przeciwko poprawce zgłoszonej przez Albanii. Lodge wyraził pogląd, iż projekt rezolucji „sześciu” zapewnia rzekomo równowagę w Komisji. Co się tyczy poprawki albańskiej, to jego zdaniem „zakłóciłaby ona tę równowagę”.

Dzień pamięci poległych w NRF

(Inf. wł.)

Miniona niedziela obchodzona była w NRF jako dzień pamięci o żołnierzach niemieckich poległych w obu wojnach światowych i ofiarach wojny spośród ludności cywilnej. Rząd niemiecki, rywalizując z NRD, ustalił to święto (tzw. Volkstrauertag) na tydzień przed powszechnie obchodzonym corocznie w obu częściach Niemiec ewangelickim świętem zmarłych (tzw. Totensonntag). Wprowadzony w NRF dzień poległych jest świętem państwowym, którego wagę podkreślił swoim udziałem w uroczystościach czołowe osobistośći rządowe.

Jak wynika z wygłoszonych w niedzielę oficjalnych przemówień i komentarzy prasowych, treścią święta było przede wszystkim budzenie szacunku dla wielkości ofiar, jaką żołnierze niemieccy złożyli w ostatniej wojnie. W przemówieniach skrzętnie unikano jakiegokolwiek analizy przyczyn, które sęgnęły katastrofę na narod niemiecki i dotknęły ogromnymi cierpieniami wiele narodów świata. Nie zrezygnowano przy tym z akcentów politycznych skierowanych przeciwko Wschodowi.

(b)

Związek Radziecki udzieli Egiptowi pomocy gospodarczej

MOSKWA (PAP)

We wtorek wieczorem odbyło się na Kremlu przyjęcie na cześć przebywającej w Moskwie delegacji egipskiej. Podczas przyjęcia, premier Bułganin oświadczył, że Związek Radziecki gotów jest udzielić Egiptowi pomocy gospodarczej. Bułganin stwierdził, że wizyta delegacji egipskiej w ZSRR stanowi poważny wkład do dalsze

go umacniania przyjaznych stosunków między obu krajami. Narody Związku Radzieckiego go wysoko cenią narod egipski, jego dążenia do niezawisłości i pokoju — powiedział premier ZSRR.

Egipt odgrywa poważną rolę wśród krajów arabskich, dlatego też — oświadczył Bułganin — dalszy rozwój stosunków między ZSRR a Egiptem służy interesom obu tych państw, jak również interesom pokoju na Bliskim Wschodzie.

W odpowiedzi na przemówienie Bułganina, przewodniczący delegacji egipskiej min. obrony gen. Amer oświadczył, że przyjaźń z ZSRR ma dla Egiptu wartość większą niż miliony funtów brytyjskich, ponieważ Związek Radziecki potwierdza czynem słowa o przyjaźni.

Egipt — stwierdził Amer — w pełni popiera politykę Związku Radzieckiego.

Poprawa stanu zdrowia J. Tito

BELGRAD (PAP)

Jak podaje agencja Tanjug, stan zdrowia prezydenta Tito, który — jak wiadomo — uległ ostrym atakom lumboskjalgi, stopniowo się poprawia. Zdaniem lekarzy, konieczna jest jeszcze dłuższa kuracja wymagająca m. in. zmiany klimatu.

Sprawa główna — dostawy broni dla Tunisu

Nikłe rezultaty spotkania PINEAU — DULLES

NOWY JORK (PAP)

W dniu 19 bm. francuski minister spraw zagranicznych Pineau odbył w departamencie stanu 3-godzinną rozmowę z sekretarzem stanu Dullesem.

Rzecznik departamentu stanu, White oświadczył po konferencji, że ustalenie procedury mającej zapobiec przenikaniu do rąk powstańców algierskich broni dostarczanej Tunisiowi będzie przedmiotem konsultacji pomiędzy USA, Wielką Brytanią, Francją i Tunisem. Nie przewiduje się jednak wspólnego spotkania czterech zainteresowanych stron; rozmowy będą miały charakter porozumień dwustronnych. Rzecznik podkreślił, że trudno traktować poważnie przypuszczenia, jakoby Stany Zjednoczone miały wysłać broń do Tunisu w tym celu, aby była ona następnie przekazana Algierowi.

White stwierdził, że sekretarz stanu Dulles przyjął oświadczenie ministra Pineau dotyczące stanowiska Francji w sprawie dostaw broni amerykańskiej dla Tunisu „ze zrozumieniem i sympatią”.

Minister Pineau oświadczył, po opuszczeniu departamentu stanu, iż przedstawił Dullesowi obraz umotywowanej reakcji Zgromadzenia Narodowego i francuskiej opinii publicznej w związku z ostatnimi posunięciami USA i Wielkiej Brytanii, starając się przy tym skorygować pewne błędne wrażenia odniesione w USA wobec stanowiska zajętego przez Francję.

* * *

Jak wynika z wiadomości publikowanych przez agencje zachodnie, a zwłaszcza amerykańskie, rozmowy francuskiego ministra spraw zagranicznych Pineau z sekretarzem stanu Dullesem nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu wywołanego dostawami broni z USA i Anglii dla Tunisu. Rezultaty spotkania są nikłe.

Trudności Gaillarda

Specjalne upoważnienia dla rządu francuskiego

PARYŻ (PAP)

Trzygodzinne posiedzenie od był w środę przed południem, pod przewodnictwem prezydenta Coty, gabinet francuski w związku z wewnętrzną i zagraniczną sytuacją Francji.

Komunikat opublikowany w wyniku posiedzenia stwierdza, że premier Gaillard został upoważniony do przyswojenia powoływania, w razie przedłużania się strajku personelu, od którego zależy funkcjonowanie instytucji użyteczności publicznej. Został on również upoważniony do postawienia, jeśli uznano to za stosowne, kwestii zafiania w toku dyskusji nad sprawą ustawy ramowej dla Algieru.

Reakcja Franco na spułniki

(Inf. wł.)

Ciekawą korespondencję z Madrytu zamieszcza „Washington Post” (z dnia 17 bm.). Czytamy w niej m. in.: „Prawicowy ustrój dyktatorski gen. Franco odwołuje zimną wojnę, jaką prowadził z komunistyczną Rosją. Od pewnego czasu dąży się zauważyć zakulisowe tendencje, zmierzające w tym kierunku, lecz od chwili wyrzucenia w przestrzeń radzieckich sztucznych satelitów tendencje te stały się bardziej wyraźne i jawne. Równocześnie prestiż amerykański w Hiszpanii znacznie ucierpiał. W ślad za wystrzeżeniem obu spłutników nastąpiła fala krytyki Stanów Zjednoczonych, najostrzejsza od czasu zawarcia hiszpańsko-amerykańskiego przymierza. Krytyka ta została zapoczątkowana przez samego Franco i podjęta przez kontrolowaną przez rząd prasę”.

Korespondent cytuje szereg dzienników hiszpańskich, które zamieszczają krytyczne wobec USA artykuły. Tak np. dziennik „Hojas del Lunes” pisał po wypuszczeniu radzieckich sztucznych satelitów: „Byłoby dobrą rzeczą dla Amerykanów, by nauczyli się lekcji, jakiej udzielili im Rosjanie i aby w przyszłości zrezygnowali z systemu sensacyjnej propagandy i nie sprzedawali skóry niedźwiedziej, dopóki nie złapali niedźwiedzia”.

„Washington Post” dodaje, że Hiszpania prowadzi obecnie rokowania z NRD, a także utrzymuje kontakty z czeskimi kołami oficjalnymi. Bezpośrednie stosunki handlowe hiszpańsko-polskie są faktem niezaprzeczalnym. (b)

czestniczyć w pracy takiej komisji.

Projekt rezolucji radzieckiej w sprawie utworzenia stałej Komisji Rozbrojeniowej został odrzucony 46 głosami przeciwko 9 przy 24 wstrzymujących się.

Poprawka albańska została odrzucona 41 głosami przeciwko 19, przy 19 wstrzymujących się.

Projekt rezolucji „sześciu” uzyskał 60 głosów, przeciwko głosowało 9 delegacji. A 11 wstrzymało się od głosu.

Gaitskell stwierdza:

W. Brytania i USA nie popierają polityki francuskiej w Algierze

LONDYN (PAP)

W toku konferencji prasowej transmitowanej przez brytyjskie radio i telewizję przywódca partii laburzystowskiej Hugh Gaitskell poruszył

sprawę polityki francuskiej w Afryce Północnej.

Stwierdził on, iż dostarczenie przez Anglię i USA broni Tunisiowi nie miało, jak mu się wydaje, na celu zapobieżenia dostawom broni radzieckiej, lecz raczej „wykazanie światu arabskiemu, że Anglia i Stany Zjednoczone nie popierają polityki francuskiej w Algierze”.

„Sądę — powiedział Gaitskell — że od pewnego czasu polityka francuska w Afryce do niczego nie prowadzi. Wielu laburzystów uważa — dodał on — że należy przystąpić do rokowań, których celem będzie zapewnienie niezawisłości Algierowi w bliskiej lub dalszej przyszłości. Oczywiście nie pomijamy problemów związanych ze sprawami ludności francuskiej w Algierze oraz ropy naftowej na Saharze”.

Porozumienie rządu królewskiego z Patet Lao

(Inf. własna)

Prowadzone od szeregu miesięcy pertraktacje między rządem królewskim Laosu a przywódcami ruchu wyzwolenczego Patet Lao doprowadziły do zawarcia porozumienia. Prowinie zajmowane przez siły zbrojne Patet Lao zostają — zgodnie z układem genewskim — objęte przez administrację królewską. Ruch Patet Lao zostaje uznany, jako legalna partia polityczna pod nazwą „Frontu Patriotycznego”. W nowym rządzie jednolitości narodowej przedstawiciele Patet Lao uzyskują dwa ministerstwa. Rząd ten pozostaje u władzy przez cztery miesiące, po czym zostaną zorganizowane powszechne wybory. Wybory te — zgodnie z duchem układu genewskiego — będą kontrolowane przez międzynarodową komisję, złożoną z przedstawicieli Indii, Kanady i Polski.

Zawarty po długich i uporczywych pertraktacjach układ zobowiązuje nowy rząd do prowadzenia ściśle neutralnej polityki w dziedzinie spraw zagranicznych i wojskowych. Układ charakteryzuje tę politykę, jako „pokoju, demokratyczną, niezależną i postępową”. (b)



ZMARŁ TWORCA NOWEJ METODY TRANSFUZJI KRWI
W Hamburgu zmarł w wieku lat 83 prof. Franz Oehlecker. Prof. Oehlecker zastosował w roku 1919 po raz pierwszy metodę transfuzji krwi, bezpośrednio z żyły do żyły. Metoda prof. Oehleckera stała się punktem zwrotnym w historii medycyny.

OBSERWATORZY ONZ POZOSTAJĄ DO 15 XII 1957
Układ w sprawie stacjonowania na granicy syryjsko-izraelskiej obserwatorów ONZ został przedłużony do dnia 15 grudnia br.

METALOWE MONETY W CHINACH
W Chinach Ludowych od dnia 1 grudnia 1957 roku zostaną wprowadzone metalowe monety o wartości 1, 2 i 5 fenów.

ZOLNIERZE FIŃSCY WRACAJĄ Z EGIPCY
W kwatrze głównej międzynarodowych sił policyjnych w Ghazie podano, że składający się z 300 żołnierzy kontyngent fiński opuści Egipt i uda się do kraju pod koniec listopada.

17 GÓRNIKÓW OFIARA EKSPLOZJI
17 górników zginęło na skutek eksplozji, jaka miała miejsce w kopalni Muirkirk w Szkocji.

DZIECI OFIARA POŻARU
Sześciorgo dzieci murzyńskich w wieku od 3 miesięcy do 7 lat zginęło w czasie pożaru, jaki strawił mieszkanie ich rodziców znajdujące się na przedmieściu Detroit.

WYBUCH ETNY
Znowu nastąpił wybuch jednego z kraterów Etny. Siła wybuchu gazów wyrzuciła w powietrze ogromne kamienie na wysokość 300 m. Eksplozje następowały z przerwami jednorazowymi. Z wnętrza krateru wypłynęła lava.

ROZMOWY BRYTYJSKO-AMERYKAŃSKIE
Sekretarz brytyjskiego ministerstwa obrony Powell oraz przewodniczący komisji energii atomowej Ploiden udają się do Waszyngtonu w celu kontynuowania rozprawczych podzas ostatniej wizyty premiera Macmillana rozmów na temat zacieśnienia współpracy naukowej obu krajów.

ZAMIESZKI NA GRANICY TURKCKO-SYRYJSKIEJ
Straż graniczna.

Fot.: CAF



Zrehabilitować - ale jak?

Właśnie — jak. Oto małe pytanie. Bardzo bowiem popularnie i modnie brzmi hasłko: trzeba dokonać rehabilitacji zawodu: urzędnika; nieco trudniej wprowadzić to słuszne zwołanie w czyn.

Nim zaczniemy rozważać, jak drogi prowadzą do wspomnianej wstępnie rehabilitacji — przypomnijmy kilka liczb: ponad połowa pracowników prezydów rad narodowych, które każdy z nas uważa za urzędy najbardziej typowe, ma ukończone tylko 7 klas szkoły, lub mniej, 2,4 proc. ludzi zatrudnionych w radach posiada wyższe wykształcenie prawniczo-ekonomiczne. 69 proc. pracowników omawianych instytucji zarabia do 1000 zł. Stażem pracy 1—3 lat wykazuje się w prezydium rad narodowych województwa poznańskiego 40,3 proc. personelu, w samym Prezydium WRN pracowników zatrudnionych nie dłużej niż trzy lata jest 22,9 proc.

Przemysłowe tych danych pozwala na wyciągnięcie ogólnych wniosków, które roboczo sformułowałbym tak: niedocenywanie wagi posiadania przez państwo wysokokwalifikowanego i sprawnie działającego aparatu administracyjnego — pociągnęło za sobą materialną dyskryminację pracowników tej kategorii. Chroniąc się przed nią — większość ludzi z kwalifikacjami

odeszła z prezydów rad, znalazłszy lepsze warunki pracy. Ich miejsce zajęli ludzie, którzy z racji niskich umiejętności nie mogli liczyć na wyższe zarobki. Jednakże i oni, nabierając rutyny i wyrabiając sobie stosunki — odpływają. Stąd ogromna fluktuacja personelu w radach.

W sumie — elementy te pociągnęły za sobą ogromne obniżenie prestiżu pracowników urzędów w oczach przeciętnego obywatela; równocześnie warunki pracy dla urzędników z prawdziwego zdarzenia stały się nadzwyczaj trudne.

Partia, rząd, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, nasze społeczeństwo — są obecnie przekonani, że rehabilitacja urzędnika jest niezwykle doniosłą sprawą. Wszyscy także zgodni są co do tego, iż drogą, po której postępować tu należy, jest stabilizacja. Tak, stabilizacja, a nie tylko poprawa warunków materialnych (przez zwiększonych wymogach fachowych), która będzie nie czym innym, jak tylko jednym z elementów składających się na stabilizację urzędniczej kadry.

Stabilizacja kadry urzędniczej wiąże się z jej wyższym poziomem, co w rezultacie równa się wyrobieniu przez nią autorytetu i dobrego imienia. Jest jednak owa stabilizacja problemem nader złożonym, na który składa się sporo elementów. Sięgnijmy po ten, którym najchętniej się u nas szermuje: sprawa wynagrodzeń pracowników prezydów rad. Tu niedosć stwierdzić, że skarbiec państwowy jest pusty, a tym ludziom z całą pewnością — jeśli chcemy podciągnąć poziom urzędniczej kadry — należy się godziwa zapłata; trzeba stworzyć taki system wynagradzania, który by sprzyjał dopływowi cennych ludzi do urzędów rad narodowych, który by każdego urzędnika zainteresował kwestią podnoszenia kwalifikacji, który by wpływał na ich trwałe związanie się z administracją państwową.

Oczywiście, skoro taki system wynagradzania administracji państwowej zostanie wprowadzony — będzie się on wiązał z wymogami kwalifikacyjnymi pracowników na określone stanowiska. I ta sprawa — szczególnie długo się „krystalizując” — wywołuje spore nieporozumienia wśród personelu prezydów rad, wprawda nerwowość i to, co zwykle się nazywa demobilizacją.

Nie uprawiam kultu dyplomów — jestem jednak gorącym propagatorem fachowości. Dlatego sądzę, że trzeba moż-

(Ciąg dalszy na str. 4)

A jednak stały przewodniczący

W tych dniach odbyło się plenium rady robotniczej Warszawskiej Fabryki Motocykli. Plenum rozpatrzyło wiele spraw dotyczących organizacji poszczególnych działów fabryki. Jednym z ciekawszych punktów obrad była sprawa powołania stałego przewodniczącego samorządu robotniczego. WFM — to jedyny zakład, w którym zgodnie ze statutem rady robotniczej nie było ani prezydium rady, ani stałego przewodniczącego. Zmienił się on z posiedzenia na posiedzenie.

Obecnie członkowie rady robotniczej uznali, że taki stan ujemnie wpływa na prawidłowy tok pracy samorządu. Rada robotnicza postanowiła stworzyć funkcję przewodniczącego. W tej sprawie — bo tak przewiduje statut rady — musi się wypowiedzieć cała załoga i dlatego uznano, że należy w fabryce przeprowadzić referendum. Odbędzie się ono w najbliższych dniach.

(PAP)

Na sesję WRN

Budżet — sprawa najważniejsza

Dziś Wojewódzka Rada Narodowa obraduje nad budżetem i planem gospodarczym naszego województwa na rok 1958.

Jak już donosiliśmy, sposób uchwalania budżetów terenowych był w tym roku zasadniczo odmienny niż w latach poprzednich. Budżety powiatowych i miejskich rad narodowych były uchwalane głównie w oparciu o własne środki finansowe i materiałowe. Tym samym poczyniony został dalszy krok w kierunku rozszerzenia uprawnień i wyzwoleń inicjatywy i samodzielności rad narodowych.

Poza ustalonymi „odgórnymi” dotacjami wyrównawczymi oraz określeniem stawek procentowych od udziału w różnych podatkach — resztę wskaźników budżetowych rady narodowe opracowywały samodzielnie. Po szczególne rady narodowe uchwały swoje budżety w zależności od inicjatywy i stopnia samodzielności gospodarczej. Oznacza to, że ustalenie źródeł dochodów oraz wysokości kredytów na poszczególne wydatki — należały wyłącznie do kompetencji terenowych rad narodowych.

Mamy wrażenie, że na dzisiejszej sesji WRN dowiemy się, które powiaty wykazały się największą samodzielnością i gospodarnością. Chociaż nie każdy powiat ma odpowiednie warunki, to jednak pewna rywalizacja (oceniana wg możliwości) wydaje tu się niezbędną.

Na odbytej wczoraj w Prezydium WRN konferencji prasowej dowiedzieliśmy się, że projekt budżetu naszego województwa na rok 1958, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków zamyka się kwotą 2.120.213 tys. zł. Jest oczywiście, że kwota ta nie zaspokaja wszystkich potrzeb naszego województwa. Po stronie wydatków niedobór wynosi 89 mln. zł. Istnieje też wątpliwość czy



JAPONSKA LALECZKA DLA WŁOSKIEJ GWIAZDY

Roger Dollarhide otrzymuje z rąk tancerki japońskiej Kanshu Fujima śliczną lalczkę — prezent holenderskich linii lotniczych KLM dla słynnej aktorki włoskiej — Sophii Loren. Roger wędruje po świecie, zbierając materiał do programu amerykańskiej telewizji — „Ludzie są zabawni”.

Fot. — CAF

Pomnik króla Stefana Batorego stanie w Budapeszcie

Wkrótce na jednym z placów w sercu Budapesztu stanie pomnik Stefana Batorego, księcia Siedmiogrodu, a następnie króla Polski. Pomnik ten o wysokości trzech metrów, wyobrażający postać siedzącego na tronie Batorego, wykonał jeden z najlepszych rzeźbiarzy węgierskich, zmarły w 1945 roku J. Pasztor.

Rzeźba wykonana została w 1939 lub 1940 roku. W okresie wojny pomnika nie można było oczywiście postawić, gdyż wywołałoby to protest ze strony hitlerowskich Niemiec. Po wojnie i po śmierci Pasztora rzeźba stała przez pewien czas w zapomnieniu w atelier jej twórcy. Projekt ustawienia pomnika na miejscu publicznym w o. resie rządów Rakosiego spotkał się z sprzeciwem ówczesnego kierownictwa, które motywowało swą decyzję tym, że Batory odegrał wsteczną rolę w historii.

(PAP)

Projekt przewiduje:

150 tys. osób zamieszka dzielnicę Poznań-Rataje

Powstanie nowoczesnej dzielnicy na Ratajach w Poznaniu staje się coraz bliższe, choć rozpoczęcie jej zabudowy nastąpi w 1960 r. W tym samym roku przewidziana jest budowa centralnej oczyszczalni ścieków — niezbędnej do rozwoju miasta.

Rataje staną się w przyszłości jedną z najbardziej nowoczesnych dzielnic Poznania. Opracowywane obecnie plany koordynacyjne w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej wskazują, że projektanci, wzorując się na urbanistyce zachodniej, pragną osiągnąć jak najwięcej ciekawych efektów plastycznych.

Czterna wielkomiejskie ulice przecinać będą Rataje: Starolecka, Nowe Rataje, Podwale i przedłużenie do Zawad, Krzywoustego (trasa w kierunku Warszawy), Ostrowska (na Ostrów) i przedłużenie Hetmańskiej. Centrum Rataj, a więc główny ośrodek handlowo-administracyjny koncentrować się będzie przy skrzyżowaniu uli: Staroleckiej i Krzywoustego. Dookoła centrum układają się będą zespoły mieszkaniowe przedzielone pasmami zieleni. Cała dzielnica zostanie podzielona na poddzielnie liczące od 5.000 do 8.000 mieszkańców. Każda z nich posiadać będzie własne ośrodki handlowe, administracyjne i kulturalne.

W nowej dzielnicy oprócz budynków mieszkalnych od 2—15 kondygnacjach luźno stojących, zaprojektowano 3 teatry, 5 kin, szpital na 1500 łóżek, szkoły, przedszkola, 10 boisk, stadion sportowy, usłu-

gi handlowe, lotnisko dla helikopterów itd.

W przyszłości Rataje mają liczyć 130.000 mieszkańców. Obecnie mieszka tam w 206 budynkach — 2.400 osób. Izb. mieszkalnych jest w tej chwili 1.406, a będzie około 88 tys.

Pierwsza część Rataj od Warty do Zegrza i Chartowa przewidziana jest na 80 tys. mieszkańców. W latach 1960—1965 wybudowanych zostanie 10 tys. izb.

Projektantami planów koordynacyjnych Rataj są inż. Andrzej Tyczyński i Piotr Kryztop z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przy współpracy kierownika tej Pracowni inż. Tadeusza Płonczaka, prof. prof. Władysława Czarneckiego i Leonarda Tomaszewskiego. Plan są opracowywane na podstawie prac konkursowych.

(an)

Podbiegunowy wulkan

Uczni radzieccy odkryli w okolicy Bieguna Północnego czynny wulkan.

Prof. J. Gakkel, radziecki badacz Arktyki, oświadczył we wtorek, że wulkan ten wchodzi w skład podwodnego łańcucha górskiego nazwanego imieniem Łomonosowa. Pierwsze przypuszczenia na temat istnienia wulkanu wysunęło 3 lata temu w oparciu o sprawozdania nadsyłane przez jedną z radzieckich dryfujących stacji lodowych.

(PAP)



CAF — Fot. Grzęda

Przeszło 800 dzików upolowali już myśliwi na Dolnym Śląsku

Wiele dzików, jeleni, lisów i dzikich kaczek upolowali już w bieżącym sezonie łowieckim dolnośląscy myśliwi. — Szczególnie udają się polowania na dziki. Zwierzęta te stały się ostatnio prawdziwą plagą rolników, niszcząc zasiewy na polach. Rozmnożyły się one głównie w podgórskich rejonach Dolnego Śląska oraz w powiatach: Milicz i Jawor.

W ciągu minionych kilku tygodni łupem myśliwych padło ponad 800 dzików. (PAP)

MAJA WŁASNE PÓLSANATORIUM

Od lutego bieżącego roku — pracownicy Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych „Celwiskoza” w Karpaczu — posiadają własne pólśanatorium. Pierwszeństwo mają robotnicy zatrudnieni przy pracach szkodliwych dla zdrowia. „Kuracjusze” po pracy przewożeni są specjalnymi autobusami do budynków sanatoryjnych, gdzie odpoczywają i leczą się. Pólśanatorium posiada gabinet zabiegowy oraz dobrze wyposażony dział przyrodolecznictwa.

Na zdjęciu: wśród sezonowych pacjentów znaleźli się również amatorzy gry w bilard.

CAF — Fot. Grzęda

że, że sytuacja finansowa naszego państwa jest trudna. Stąd też społecznym obowiązkiem radnych na dzisiejszej sesji WRN będzie konieczność zastanowienia się w przyszłości o dodatkowych dochodach oraz rezerw budżetowych. Jest to tym bardziej konieczne, że w latach następnych system przyznawania dotacji wyrównawczych z budżetu centralnego zostanie zniesiony. Mamy też nadzieję, że radni rozpatrzą możliwość wyrównania niedoboru 20 mln. zł. na inwestycje. Wydaje się to możliwe np. poprzez wykorzystanie inicjatywy kółek rolniczych, zespołów melioracyjnych, łaskarskich itp.

Potrzeby są zawsze większe niż możliwości ich zaspokojenia. Wie o tym dobrze każdy, kto prowadzi swój budżet domowy.

Dlatego też zachodzi potrzeba, by radni WRN po gospodarsku, z pełną troską o dobro całego województwa starali się uchwalić taki budżet, który zaspokoi przynajmniej najpilniejsze potrzeby naszego regionu. Szczegółowe przeanalizowanie przez radnych poszczególnych pozycji budżetowych i uwzględnienie resortów najbardziej zaniedbanych — jest sprawą zasadniczej wagi. Mamy nadzieję, że radni WRN wykażą maksimum dobrej woli w tym odpowiedzialnym i niełatwym zadaniu. Bowiem zwiększone uprawnienia i zobowiązania samodzielną — zobowiązują.

M. H.

Ćwierć miliarda w ciągu roku

Minął już rok od chwili uruchomienia przez Narodowy Bank Polski kredytów dla rzemiosła i prywatnego przemysłu.

Pomoc państwa wyraża się dość ciekawą statystyką. Do 30 września br. wszystkie oddziały NBP w całym kraju zanotowały wpływ 27.000 wniosków o przyznanie pożyczek. Zakwalifikowano do kredytowania 18.870 warsztatów, przyznając rzemiosłu 279 milionów złotych. W ilości uzyskanych kredytów przodują rzemieślnicy województwa poznańskiego pożyczając od państwa 41 mln. zł.

Zdecydowaną większość stanowią tu kredyty średnioterminowe, przy czym trzeba zauważyć, że ostatnio notuje się mocny spadek ilości wniosków o nowe pożyczki. Np. gdy w styczniu i lutym br. oddziały NBP przyjęły przeszło 7,5 tys. podań, to już w maju cyfra ta spadła do 1.550, a w czerwcu do 620.

Większość uzyskanych przez rzemiosło kredytów została wykorzystana w sposób racjonalny, o czym świadczą fakt bardzo regularnego wpłacania rat, co jest możliwe przy służ-

Tajne dokumenty brytyjskie dotyczące rakiet znaleziono na ulicy

Wyżsi funkcjonariusze bezpieczeństwa brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia zarządzili we wtorek gruntowne śledztwo w sprawie zagubienia tajnych dokumentów, dotyczących konstrukcji rakietowych. Dokumenty te znaleziono w poniedziałek wieczorem w jednej z dzielnic Londynu....

Tajne papiery znalazł 25-letni motocyklista, który, jadąc do domu, zauważył na ulicy brązową skórką teczkę. Motocyklista zawiadomił policję, która przybyła do jego domu, aby odebrać zgubę.

„Na jednym z dokumentów — oświadczył we wtorek ich znalazca — widniał napis: „Tajne — na leży przenosić podwójnie zapieczętowane”.

Rzecznik ministerstwa zaopatrzenia powiedział 19 bm.: „Okres — jaki upłynął między zagubieniem papierów a ich odnalezieniem — był bardzo krótki”. Rzecznik dodał, iż „okoliczności wypadku zostaną dokładnie zbadane”.

Motocyklista oznajmił raportem, że w dokumentach była mowa o „jakimś trzymanym w tajemnicy silniku rakietowym” — którego zakodowaną nazwę papiery owe wymieniały. Teczka najprawdopodobniej wypadła z samochodu....

Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia, które zarządziło śledztwo w sprawie zagubienia dokumentów, kieruje m.in. badaniami nad rozwojem nowych rodzajów broni, konwencjonalnych oraz jądrowych i przydziela kontraktów wojskowe firmom cywilnym.

(PAP)

Poniżej 44° C na Syberii

Meteorolodzy notują niezwykle wahania temperatury na północnej kuli ziemskiej. Różnice wynoszą blisko 15°C. Gdy we wschodniej Syberii, nad rzeką Leną, zanotowano ostatnio 44° C, mrozu, w Meksyku panowały letnie upały, sięgające 31° C. Na Biegunie Północnym w ubiegłym tygodniu termometr wskazywał 28° C, poniżej zera. Na północnym Uralu temperatura wynosiła — 30° C. W Europie najcieplej jest w południowej Portugalii, gdzie od tygodnia utrzymuje się temperatura w granicach 15—16° C. (th)

Ponad miliard analfabetów na świecie

Według danych statystycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ilość analfabetów na świecie szacowana jest na miliard osób. Łączna liczba analfabetów i półanalfabetów wynosi 1,2 miliard.

(PAP)

»Leśne gospody«

Wcześniej niż w latach ubiegłych urządzono na Dolnym Śląsku „leśne gospody”, które w trudnym okresie zimowym ratować będą od głodu dzikie zwierzęta, żyjące w lasach. W celu przyzwyczajenia zwierząt do systematycznego odżywiania państwów i śmiętego korzystania z pomocy ludzkiej, gdy spadną śniegi, już teraz wykłada się w punktach dożywiania siano, żołądździe i owies.

Duże ilości tego rodzaju paszy przygotowali na zimę członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, m. in. zgromadzili oni 60 ton liściarki, 160 ton roślin okopowych oraz żołądździe, kasztany i siano.

W bież. roku w lasach woj. wrocławskiego czynnych będzie zimą kilka tysięcy pańników. Najwięcej „leśnych gospód” ustawiono w Karkonoszach i Górach Iżerskich. Odżywiać się w nich będą mufłony, górskie jelenie i sarny.

(PAP)

Żony będą miały dobrych mężów...

Już od kilku miesięcy działają na warszawskich uczelniach studenckie punkty usługowe. Najbardziej znanymi są spółdzielnie: „Plastus”, „Radus” i „Tragarz”.

15 proc. zarobku idzie do wspólnej kasy na zakup sprzętu potrzebnego do wykonywania usług, jak na przykład szyciarki, elektrolizery, farby, pasy tragarzkie itp. Reszta zarobku należy do danego studenta.

Codziennie w lokalu spółdzielni na tak zwanej „giet-dzie pracy” spotkać można kilkunastu młodych ludzi, którzy na każde telefoniczne wezwanie chętnie oferują swą pracę, swe umiejętności. Hasłem ich jest: żadna praca społecznie użyteczna nie hańbi. Przyszli magistrowie i inżynierowie, nauczyciele, ekonomiści i dziennikarze myją, sprzątają, bawią, uczą, przenoszą, trzepią... co kto woli.

Żony będą miały świetnych mężów i oczywiście odwrotnie.

Najnowszą formą zarobkowania wśród warszawskich studentów stały się ostatnio dyżury parkingów samochodowych. W tej chwili płatne parkingi samochodowe znajdują się na Placu Zwycięstwa, przy Rynku Starego Miasta oraz na Placu Trzech Krzyży i przed Teatrem Polskim. Ceny opłat są bardzo tanie. Doba kosztuje 30 zł, a pilnowanie samochodu przez 3-4 godziny 4 zł, od 3 do 6 godzin 8 zł.

Ambicją spółdzielni „Parking” jest zorganizowanie krytego parkingu samochodowego.

Dużym powodzeniem cieszą się też studenckie zespoły fotograficzne. Wykonują one zdjęcia wszelkich rodzinnych uroczystości, od chrztin i ślubów po pogrzeby, a na pogrzebach kończą. W punkcie takim można zrobić sobie również zdjęcie do legitymacji, a nawet zamówić portret.

Wielu studentów spotkać można także w restauracjach... jako kelnerów. Odbił się 1-miesięczny kurs kelnerski dla studentów i absolwentów szczególnie z wydziałów ekonomicznych.

Grupa ta obejmuje samodzielne kierownictwo i obsługę lokalu „Pod Iglicą”. Po kilku-miesięcznej praktyce i odpowiednim zapoznaniu się z pracą dzisiejsi kelnerzy-studenci zostają kierownikami i dyrektorami placówek handlowych. Tajemnica popularności studenckich punktów usługowych tkwi w bardzo prostym fakcie. Po prostu usługi te są tańsze, ponieważ studenci nie płacą żadnych podatków od dochodowości. Druga przyczyna — to myślę, że sympatia, jaka przetrwała do studentów jeszcze z czasów, kiedy to krakowskie mieszczki żakom...

K. BADZIAK

Reportaż aktualny

Przed kilku dniami sprawy zawodowe zaprowadziły mnie do Rogoźna. Nie zastawszy ludzi, z którymi miałem rozmawiać, zastanawiałem się co robić. I wtedy przypomniało mi się Wojnowo. Byłem tam po raz pierwszy w marcu 1949 roku, w dniu kiedy rolnicy zakładali gospodarstwo zespolowe. Ścierały się poglądy, polemizowano dość ostro za i przeciw spółdzielni. W rezultacie jednak ją założono. Na 45 gospodarzy tylko pięciu trzaskając drzwiami opuściło zebranie. Pozostali do późnej nocy radzili nad planami pierwszego w Wielkopolsce zespolowego warsztatu rolnego.

Jedziemy do Wojnowa. Skręcając w Długiej Goślinie z szosy widzimy już z dala zaplanowane wówczas domki jednorodzinne. Zdażyły już obrosnąć naokoło drzewami owocowymi. Zapukałem do pierwszego z brzegu domu. Otworzył starszy mężczyzna, pochrząkując lekko. Zapewne grypa. Potwierdził. Przypomniałem sobie momentalnie te charakterystyczne twarze. Wincenty Budych, prawda? Widzę w zakamarkach pamięci jak podkręcając sumiastego wasa ostrzegał przed zbyt pochopnym podejmowaniem decyzji. Budych przypomina sobie również ten szczegół.

— A bo to, widzi pan, ja zawsze wołę ostrożnie. Co nagle to po diable. Wtedy tak było. Szast-prast i spółdzielnia. Dlatego ostrzegałem. Teraz też, to znaczy w jesieni zeszłego roku. Zwołali zebranie i powiadają: rozwiązać, a ja mówię: nie tak ostro chłopcy, trzeba się zastanowić, porachować trochę. Posłuchali starego. Czy dobrze zrobili? Ale idźcie do Władka Zaworskiego, on jest teraz przewodniczącym, opowie lepiej.

Posłuchałem tej rady. Nieśteży, biuro zamknięte, sklep gromadzki zamknięty. Na drzwiach wielu mieszkań widać też na skoblach potężne kłódki. W parku i w podwórzu pustki. Rozglądam się po osiedlu. Nowa obora, chlewnia, za stajnią jakiś kompleks małych budynków — ferma drobiowa. Tuż obok na stawie stada kaczek i gęsi. Pod szopą trzy traktory — dwa stare, a jeden jakby co dopiero szedł z taśmą fabrycznej. Wreszcie natknąłem się na starszą kobietę, pytam o przewodniczącą.

— O, wszyscy w polu, panie, przy burakach. Przewodniczący, księgowa, traktorzyści, oborowi, kowal. Nawet na obiad dziś nie przyjdą. Bo czas leci i mrozy mogą zapaść jak dwa lata temu.

— A jak idzie gospodarka, babciu, jak wam się tutaj powodzi?

— Lepiej, bo nie przeszkadzają. Dawniej każdego dnia

przyjeżdżało po kilku — samochodami, motocyklami, rowerami. Zamudziali ino w robocie. Władek Zaworski, niby przewodniczący, musiał ciągle z nimi gadać i gadać, nie miał czasu dopatrzeć gospodarki. Teraz od miesięcy samochód widzę po raz pierwszy, to pewno pan nim przyjechał?

Nie zaprzeczyłem, uniewinniając się ważnym interesem do przewodniczącego i zapewniając, że nie będę zamudzał. Pytam na którym polu pracują. Kobięcina wskazała kierunek. Znajoma polna drożyna. Szedłem nią przed osiem laty ze stacji w Łopuchowie. Rozglądam się po polach. Pięknie uprawione i obsiane. Po obu stronach ścieżki świeża ruń ozimej pszenicy. Rzedy proste i równe, bez spotykanych gdzieś indziej esów floresów. Fachowiec musiał tu prowadzić siewnik, majster co się zowie. Wreszcie niecodzienny dla mnie widok. Na 25 hektarowym polu buraczanym pochyłają się rytmicznie liczne postacie ludzkie. Jak w mrowisku. Każda rodzina na swej, ściśle wymierzonej działce. Stanałem z wrażenia. Na tle zieleni różnorodne ubiory mężczyzn, jaskrawe, swetry, bluzki i chustki kobiet. Mozaika. W ciszy słychać tylko skrzyp tasaków, którymi kobiety obcinają liście z buraków — ciach, ciach, ciach, ciach, ciach, ciach... — Zamiast stać i patrzeć i lepiej by pan pomógł — odezwała się z dala jakaś rezolutna dziewczyna.

— Właśnie idę w tym celu — odwróciłem się posuwając się w kierunku najbliższej grupy pracujących. Bezwidnie trafiłem akurat na rodzinę przewodniczącego.

— Aaa, witamy redaktora, witamy — odezwał się Władek Zaworski. Poznałem was od razu — dodał szybko widząc moje zdziwienie — po tym długim nosie i łysinie, którąście odkryli podnosząc przed chwilą czapkę. Widywałem was na różnych zjazdach i pamiętam jakżeście siedzieli z nami całą noc przy zakładaniu spółdzielni. Redaktorzy dawniej do nas często przyjeżdżali, od roku żaden się nie pokazał. Może i lepiej, bo to pisanie było czasem zwracaniem głowy.

Zaprzeczyłem ostatniemu twierdzeniu zaznaczając, że i dziś jestem po to, aby coś napisać. Ciekawy jestem jak idzie gospodarka?

— Jak krew z nosa — zaśmiał się przewodniczący — W każdym razie lepiej niż na przykład dwa lata temu. Wyzwoliło nas VIII Plenum od różnych opiekunów, którzy zamiast pomagać przeszkadzali, wyzwoliło nas — z Wojnowa od POM-u, bo z tym to była największa pomyłka. Nigdy nie mogliśmy zdążyć na czas, nawet kartofle nam zamarażały. A teraz patrzcie, wszystko zrobione, jutro kończymy buraki i kropka. W tym roku mieliśmy zresztą nowe doświadczenie — z POM-em — 50 tysięcy złotych straty. Nie dotrzymaliśmy umowy, nie zebraли lnu przed deszczem, a po deszczu nie było co zbierać.

— To rzeczywiście niedbalstwo i marnotrawstwo. Powinności się domagać odszkodowania, bo umowa chyba to przewiduje?

Zaworski machnął ręką. Lepsza słomiana zgoda niż złoty proces. W każdym razie

nauka nie poszła w las. Wojnowo nie pozwoli się więcej nabrać na takie jednostronne umowy. Zresztą w przyszłym roku zakupia własny kombajn lniarski. W ten sposób spółdzielcy korzystają będą z pomocy POM tylko w wyjątkowych wypadkach. Mój rozmówca uśmiecha się do jakiejś myśli. Spoglądam pytająco.

— Chodzi o traktory. Mielimy, jak wiecie, dwa. Opiekunowie domagali się oddania, odmówili nam przydziału paliwa w 1953 roku, przysłali ekipę po ich odbiór. A my nie oddaliśmy. Stały w szopie bezczynnie, na polach pracowały POM-owskie, płaciliśmy setki tysięcy rocznie, dochód podzielnemu malarz. Potem paliwo się znalazło dla naszych traktorów, w jesieni zeszłego roku kupiliśmy trzeci. Nasz stary „Lanz Bulldog” chodzi do dziś. Z takich samych gdzie indziej nie ma nawet najdrobniejszego śladu...

— Patrząc na wasze budynki, na pięknie uprawione pola, na dorodne bydło sądzę, że gospodarstwo rozwija się dobrze.

— Wyłączyłem powoli z nie zawsze celowo zaciąganych długów. W przyszłym roku powinniśmy być zmaczać. Bilans będzie wyglądał inaczej. Gospodarstwo? Zaczynamy przed osiem laty z 28 koniami i 30 bydłkami. Dziś obok koni trzy traktory, lokomobila, 90 sztuk bydła, 160 sztuk świń, 220 owiec. Chcemy powiększyć stan żywności o 10-20 procent.

— Widziałem we wsi, że ludzie mieszkają nadal w czworakach. Czy nie możecie tego stanu zmienić na lepsze?

— Nie stać nas jeszcze na

razie. Przeprowadzamy generalne remonty na koszt spółdzielni. Po wyjściu z długów będziemy z własnych inwestycji budować corocznie po 10 zagrod z tym, że członkowie będą spłacać przez 20-30 lat. Tak postanowiono i chyba słusznie. Jesteśmy niezależni, nikt się nam nie wtrąca, gospodarstwo jest nasze i dla nas. Państwu oddajemy to co się należy. Oto nasze październikowe wyzwolenie.

— Tak to oceniacie? Ale a propos Października. Czy wśród was istniały też zamiary samoliquidacji spółdzielni?

— Owszem, istniały. Było zebranie w tej sprawie. Większość postanowiła gospodarować nadal po nowemu, to znać zespołowo. Mniejszość podporządkowała się uchwale.

— Przypominam sobie, że w 1949 pięciu gospodarzy nie zapisało się do spółdzielni. Co z nimi?

— Wszyscy są we wspólnocie. Ludwik Goździewski jako ostatni wstąpił w czerwcu 1956 roku. I nikt dziś o wystąpieniu nie myśli, wszyscy pracują ile sił starczy. Popatrzcie!

I kończąc rozmowę pochylił się nad widełkami. Nie chce bowiem być gorszy od innych. Buraki jutro muszą być wybrane, pojutrze odstawać do cukrowni. Trzema ciągnikami i pięcioma zaprzęgami konnymi. Suma bilansu po stronie „ma” znacznie się podwyższy.

Myślałem o tym wszystkim wracając do Poznania. Nie zamarną w tym roku ani buraki ani ziemniaki. I to nie tylko w Wojnowie...

K. JAŻWIECKI



W Warszawie odbył się pokaz kolekcji modeli bielizny damskiej produkcji firmy „Triumph” z NRF.

Pokaz zorganizowano dla przedstawicieli naszego handlu. Część modeli została zakupiona przez polskie centrale handlowe.

Na zdjęciu: modelki przygotowały się do pokazu.

CAF — Fot. Grzęda

Świetna i potrzebna książka

„Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945-1955)”. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Piwarskiego i Stanisławy Zajchowskiej — Poznań, Instytut Zachodni, Stron 495, ilustracji 117, cena 75,— zł.

kańców w porównaniu z przed wojennymi 48 tysiącami. Oczywiście są miasta jak Głogów lub Kostrzyn, które wskutek całkowitego zniszczenia trzeba odbudowywać od nowa.

Autorzy tej pracy zbiorowej zgodnie stwierdzają, że na Ziemiach Odzyskanych jest obecnie znacznie więcej młodzieży, niż z czasów niemieckich. Na przykład w woj. szczecińskim w wieku do lat 14 jest 37 proc. ludności. W wieku od 15 do 50 lat — 59 proc. a przed wojną było 65,3 proc. Poza tym na Ziemiach Zachodnich przybyła ludność zarówno z Bugu jak i z centrum kraju — dynamiczna, przedsiębiorcza, umiająca dawać sobie radę w trudnych okolicznościach. Jej to zawdzięczamy szybkie tempo odbudowy, które zdumiewa obserwatorów zagranicznych.

Zaletą omawianej książki jest jej przejrzysty układ. Poszczególne regiony opracowane zostały z podziałem na wstęp geograficzno-historyczny, sytuację wyjściową w 1945 roku, ludność, rolnictwo, przemysł, komunikację, warunki bytowe ludności i osiągnięcia oświatowe i kulturalne. O Górnym Śląsku pisali: Wacław Kaczorowski i Jan Zajchowski, o Dolnym Śląsku — Antoni Wrzosek, Ziemi Lubuską opracował Zbigniew Krzyżaniak, Pomorze Zachodnie (Szczecin) — Wojciech Myśliński, Pomorze Zachodnie (Koszalin) — J. Jabłoński, J. Debowski, T. Kraszewski i W. Raczkowski. „Pomorze Gdańskie omówił Henryk Edel-Kryński, a Warmię i Mazury — Stanisław Gwiaździnski.

Nie wszystkie rejony Ziemi Odzyskanych są równomiernie opracowane. Górny Śląsk wymagałby obszerniejszego omówienia, ale Instytut Zachodni zapowiada specjalną monografię, która jest w druku. Niedostatecznie omówiony jest również region koszaliński. Autorom utrudniał bardzo brak Rocznika Statystycznego — który ukazał się, jak wiadomo, dopiero w 1956 roku. Książka nie posiada spisu ilustracji, ani nie podaje, czyje są, nierzadko bardzo dobre zdjęcia. Za mało zdjęć obiektów odbudowanych, z których każde ma w tym wypadku większą wymowę niż najpiękniejszy krajobraz.

W całości praca zbiorowa spełnia swe zadanie i stanowi ważny argument przeciwko kłamliwej propagandzie, uprawianej przez rewizjonistów zachodnich i „ziomkostwa”. Książka jest swego rodzaju przewodnikiem po Ziemiach Zachodnich. „Wartość naszego do robku na tych ziemiach — jak stwierdza w przedmowie dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr K. Piwarski — napawa nas otuchą i pozwala z ufnością spojrzeć w przyszłość”.

Henryk BARAŃSKI

Zrehabilitować — ale jak?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

liwie najszybciej pracownikom przeżyli rad wyjaśnić: Liczyć na stałe zajęcie mogą nie tylko ci dobrzy pracownicy, którzy legitymują się świadectwem ukończenia szkół wyższych lub średnich — lecz także i ci, którzy nabyli odpowiednich kwalifikacji drogą długoletniego stażu i samokształcenia lub też w ciągu na przykład dwu lat je uzupełniają.

W tej materii Prezydium WRN sporo zrobiło; przeprowadzono rozmowy z kierownikami wydziałów, zorganizowano specjalne kursy. No, a sporej grupie, przede wszystkim młodych, którzy kwalifikacji są pozbawieni, albo nabyli ich w stopniu nikłym — trzeba będzie otwarcie powiedzieć: wy zawodu dopiero musicie się uczyć — może w szkołach, może w przemyśle.

Tu — dla informacji Czytelników, którym problem ów nie jest bliżej znany: autor artykułu nie dokonywa żadnych odkryć Ameryki; sprawy bowiem, o których mowa są na warsztacie KC partii Stronnictwa Demokratycznego i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Dyskutowane są projekty tzw. pragmatyki urzędniczej. Mielimy nadzieję, że projekt odpowiedniej ustawy wejdzie najdalej zimą pod obrady komisji sejmowych.

Kierunek propozycji ZZ Pracowników Państwowych jest następujący: pracownikom administracji państwowej należy mianować a nie „kontraktować” (zawierano z nimi umowy kontraktowe) — obowiązki pracowników państwowych powinny być pogłębione — Rada Ministrów powinna ustalić tabelę kwalifikacji i stażu pracy, niezbędnych dla obejmowania typowych stanowisk — w oparciu o tę tabelę należy opracować system wynagradzania.

Nie ulega wątpliwości, że kierunek na stabilizację kadry urzędniczej jasno wynikający — również z projektu pragmatyki ZZ Prac. Państwowych — jest jedynie słuszny. Szczególną wagę posiada — pośród innych — propozycja zastąpienia obecnie stosowanego prywatno-prawnego charakteru stosunku służbowego pracowników (kontrakty) stosunkiem o charakterze publicznoprawnym (mianowanie).

Popularne słowo: rehabilitacja — przysparza niemało ambarasu. Ktoś już np. obliczył, że tylko wprowadzenie dla pracowników państwowych przeżyli rad dodatku za wysługę lat — oznacza potrzebę zwiększenia funduszu płac o 5 proc. Na pewno nie łatwo będzie owe miliony wyznaczyć, ale na pewno koszty te sownie się opłaca. Nikt bowiem jeszcze nie porachował ile nas kosztuje... bałagan.

Piotr ŻYCKI



Dnia 19. 11. 1957 roku odbyło się w Klubie Dyskusyjnym „Sztandar Młodych” w Warszawie spotkanie z Włodzimierzem Diegtiariewem, bohaterem książki N. Verlego „Chłopiec z Salskich Stepów”.

Na zdjęciu: Podczas spotkania. Pierwszy z prawej Włodzimierz Diegtiariew.

CAF — Fot. Miedza

Pracownicy poszukiwani!

Dwóch robotników stałych z 2 pomocnikami każdy oraz większą ilość samotnych robotników sezonowych zatrudni zaraz PGR Topola, p-ta i pow. Środa Wlkp. K7053

Głównego księgowego o pełnych kwalifikacjach poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żerkowie, pow. Jarocin, Stanowisko stałe. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. K7147

Robotników do prac ziemno-ogrodniczych, dozorców terenów zielonych oraz robotników do prac za- i wyładunkowych — zarobek od 1.100—1.200 zł przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. A. Lampego 23. K7130

Na stanowisko głównego księgowego poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wronkach. Wymagane są wysokie kwalifikacje z dłuższą praktyką w księgowości. Płaca według zbiorowego układu pracy dla pracowników spółdzielczych. Dojazd kolejowy bardzo dobry. Zgłoszenia pisemnie kierować do Działu Kadr pod adresem: Wronki, p-ta Wronki, pow. Szamotuły, plan Wolności 9. K7127

Inż.-mechanika lub inż.-budowlanego z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika działu inwestycyjnego, inż.-budowlanego z praktyką na stanowisku inspektora robót budowlanych, kierownika sekcji budżetowej, kierownika sekcji obrotu ziarnem, zatrudnia zaraz Okręgowe Zakłady Żywności „PZZ” w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 32. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7173

Kierownika magazynu z praktyką poszukuje państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Szczegółowe oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7184.

Kierowcę wozu asenizacyjnego oraz asenizatora przyjmie Kwaterunek Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunek w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 92/98. Warunki płacy do omówienia. K7185

2 cukierników zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, plac Wielkopolski nr 9. K7187

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA

PODAJE DO WIADOMOŚCI:

w związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych na ulicy Marszałkowskiej

ZAMYKA SIĘ

dla ruchu kołowego na czas budowy w w. ulicy na odcinku od ulicy Grunwaldzkiej do ulicy Kasztelańskiej. Objazd skieroować się ul. Kasztelańską — Kasztelanów. K7172

Praca

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Wyspiańskiego 15.

Szycielka przyjmie prace zlecane, wykrojnik, wykrój, wszelkie drobne prace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34127g.

Dwóch uczniów ogrodniczych (kwaciarsko) potrzebnych zaraz. Zgłoszenia: Andrzejewski, Kutno, Zamkowa 3. 45081p

Szwajcar (kawaler) potrzebny zaraz. Smok Stanisław II, Naclaw 19, poczta Kościan. 45082p

Fryzjer męski potrzebny, mieszkanie zapewnione, warunki dobre. Franciszek Rutkowski, Opole 1, 1 Maja 67. 45084p

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32472g

Kurs biurowości z nauką pisaną na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszczeni słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 33544g

Kupno

Kupię lub pożyczę formę do wyrobu guzików bieleńskich z mas plastycznych. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33885g.

LABORATORIUM CENTRALNE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

POZNAŃ, ulica Dzierżyńskiego 223/229
telefon 81-81, wewn. 432

POLECA SVOJE USŁUGI z zakresu

badania chemiczne metali, kąpiel galwanicznych oraz smarów,
badania mikro- i makrostruktury metali,
badania własności mechanicznych metali.

K7204

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” OTOROWO, powiat Szamotuły

WZYWA

wszystkich swoich członków

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za 1956 rok i lata ubiegłe w terminie do dnia 30 listopada 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkałych na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 10 grudnia 1957 roku wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów. Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS., a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnieść żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD G. S.

K7178

MAGAZYNU

suchego mrowianego od 100—150 m³
POSZUKUJE

spiesznie Przedsiębiorstwo Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Odzieżowym w Poznaniu, ulica Konfederacka, barak 4, pokój 1. K7149

Motorcykl „12” z oryginalną przyczepką lub „12 58”, pilnie kupię. Ostrowska, Kraków, Wielopole 12 m. 5. K7140

Gorczyce, anyż, koper włoski, ogrodniczy majeranek, kminek kupuję: Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 33266g

Walcowy — pasowy zapek kupię. — Serwatkiwicz, Kórnik, Targowisko. 45094p

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszki we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 29425g

Wapno palone w bryłach dostarcza wagonowo Zakład Wapienniczy Edward Szopa, Nowe Rochowice, poczta Kaczorów, pow. Jawor, woj. Wrocław. 44479p

Zabawki i galanterie sprzedaje hurtowo, Marian Czerwinski, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33782g

Prywatna wytwórnia czapek poleca hurt i detal kupcom i instytucjom. Poznań-Jeżyce, ul. Długosza 17. 33729g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 4 wozy słomy żytniej na siecek. B. Koszuta, Turystówko, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 33910g

Tokarnie 600 mm tocznia, wiertarkę stołową, prasę minomostową (ekscenter) 6 ton, przetwornicę acyjową typu Zinzer oraz szlifierkę do noży (cepalinową) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33911g.

Motocarnie samoczyszcząca 7—10 kwint. do średniego remontu sprzedam — cena 13 tys. zł. B. Wachowiak, Między, pow. Czarnków, woj. Poznań. 44841p

Kurtkę futrzaną sprzedam. Poznań, Jeżycka 35 m. 6. 34501g

Sprzedam traktor Lanz-Bulldog, 45 km po generalnym remoncie, maszynę szerokokładową 12 g marki Marszał, stan bardzo dobry. Cwikliński, Wilczyn, pow. Konin, tel. 50. 45097p

Sprzedam spiesznie samochód osobowy „Opel Super”, silnik „Olimpia” 1.5 l. Stan b. dobry. Właściciel: Donat, Kalisz, Babina 10 m. 10. 45093p

Sprzedam samochód osobowy „Ford Eifel” (karet) na chodzie w stanie dobrym. Ogładać można: Ołogów, ul. Matejki 9 m. 8 w dniu 1 grudnia 57. 45088p

Samochód osobowy na chodzie, nowe ogumienie, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 185, wejście wprost ul. Drukarskiej, od godz. 14. 33940g

Lisy srebrne sprzedam. Kubiak, Poznań, Zakopianska 98. 33941g

Sprzedam wiertarkę elektryczną stojącą i 7 sztuk żaluzji do okien nowych z blachy karbowanej. Poznań, Miła 21 m. 1. 33946g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 4. 34018g

Nowy rower czeski z przekładnią sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34034g.

Sprzedam akordeon 48-basowy w dobrym stanie. Łukaszewski, Poznań, Mikołowska 27 m. 6 od godziny 15. 34036g

Sprzedam nowy magnetofon „Smaragd” i radio „Szarotka”. Wodzisławski, Poznań, Przybyszewskiego 45 m. 8, od godz. 15—17. 34048g

Dnia 19 listopada 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza matka i babcia, śp.

Jadwiga Grotowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYNOWIE I WNUKI

Poznań, Szmarzewskiego 18. 34510g

Dnia 20 listopada 1957 r. zginął śmiercią tragiczną, śp.

Jan Szyller

długoletni prezes P. Z. M. Okręg Poznański.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego koleżę, nieodżałowanego przyjaciela, zawodnika i mistrza w dziedzinie sportu motorowego. Cios ten dotknął wszystkich nas boleśnie.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb w piątek o godzinie 14.

Pracownicy Okręgu i Ośrodków Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego Okręg Poznański

Zarząd Polskiego Związku Motorowego Okręg Poznański 34487g

Dnia 18 listopada 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy ojciec, śp.

Ludwik Sobkowiak

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca.

Misa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 grudnia 1957 r. w kościele Bożego Ciała o godzinie 8.30.

W ciężkim smutku pogrążona

CORKA

Poznań, Kościuszką 32 m. 3. 34509g

Dnia 18 listopada 1957 r. zmarła w Bogu, nagle i niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najukochańsza siostra, śp.

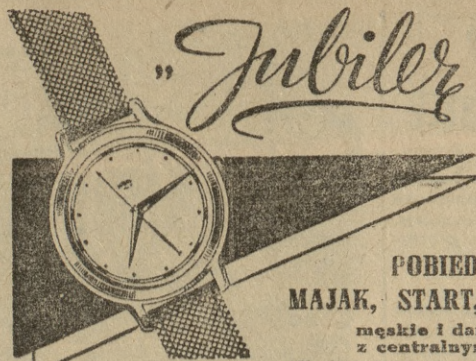
Zofia Doerfferowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., w Toruniu, po nabożeństwie, które odprawione zostanie w kościele Najśw. Marii Panny — na cmentarz św. Jana.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRY

Poznań, Zakrę 2. 34532g



„Jubiler” poleca w szerokim asortymencie ZEGARKI RADZIECKIE

POBIEDA, KAMA, MOSKWA,
MAJAK, START, ZORZA, SPORTOWE

męskie i damskie, wodoszczelne
z centralnym sekundnikiem

W CENACH od 800,— do 1000,— zł

W SKLEPACH:

POZNAŃ, ulica Czerwonej Armii 57
„ ulica A. Lampego 10
„ ulica Kraszewskiego 4
„ Stary Rynek 40 (vis a vis Koziołków ratuszowych)
GNIEZNO, ulica Chrobrego 37
JAROCIN, Rynek 19
KALISZ, ulica Śródmiejska 13
LESZNO, ulica Słowiańska 27
OSTROW, ulica Świerczewskiego 10
PIŁA, ulica 1 Maja 22

K7183

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ

POZNAŃ, ulica Jackowskiego nr 42a

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na zainstalowanie paromierzy (przeływomierzy) rejestrujących w kotłowniach Ceg. Kotowo, Zabikowo, Świerczewo i Stonawy.

Urządzenia zakłady posiadają.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 25. XI 1957 r.

K7209

DYREKCJA

WIELKOPOLSKA FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH W POZNANIU

ulica Dąbrowskiego 81

Ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego „Citroen” typu B1 11 z ceną wywołania zł 31.500,—.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1957 r., o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Wadium w wysokości zł 3.150,— należy złożyć do dnia 4 grudnia br.

Ogłoszenia samochodu można dokonać w przeddzień przetargu od godz. 9 do 14.

K7212

Poszukuję spiesznie pokój lub pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33999g.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dużego pokoju. Posiadam do zamiany mieszkanie w Środzie. Zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34004g.

Zamienię pokój z kuchnią, wysoki parter, słoneczny, na większe samodzielne przy tramwaju, Poznań, ul. św. Wojciecha 31 m. 4. 34009g

Okazja komfortowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnię w Nowych Tychach zamienię na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34005g.

Zamienię pokój z doprowadzoną instalacją świetlną, gazową i wodociagową przy ul. 27 Grudnia na parterze, nadający się na warsztat, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33981g.

Małego pokoiku pustego poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34002g.

Pokoju z kuchnią lub 2 pokoi za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34007g.

Nieruchomości

„Przedam dom jednorodzinny z ogrodem. Józef Kaszyński, Łopienno, pow. Wągrowiec. 33857g

Gospodarstwo 50 ha z całym inwentarzem żywym i martwym, zasiewami i budynkami po remoncie w pow. Koło, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 45080p.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi parafii św. Michała i Serca Jezusowego, Krewnym, Znajomym i Lokatorom za oddanie ostatniej przysługi matce naszej, śp.

JADWIDZE WRÓBLEWSKIEJ składają serdeczne „Bóg zapłać!”

Strapiona ZONA 33428g

DZIECI 34137g

Dnia 16 listopada 1957 r. zmarła nasza długoletnia współpracowniczka, śp.

Teresa Malińska

W Zmarłej straciłmy cenionego i wzorowego pracownika.

DYREKCJA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Poznaniu

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Dnia 18 listopada 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, śp.

Franciszek Fórmankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ZONA I SYN Z RODZINA

Poznań, Montreal, Londyn, Górnów, Warszawa. 34359g

REDAKCJA

Zaalarmowani „sensacyjnymi” projektami MHW o przeznaczaniu „Arkadii” na bar samoobsługowy, dzwoniły po informację z pierwszej ręki.

„ARKADIA”

Kierownik lokalu nie jest zorientowany. Podobno są trzy rodzaje barów: typ paryski (samoobsługa), typ czeski (samoobsługa z automatami) i typ polski? z obsługą kelnerską przy bufecie. Każdy z nich wymagałby remontów i przystosowania „Arkadii” do nowej pracy. Niepokoi to personel lokalu, który — nauczony doświadczeniem „Stołecznej” — obawia się zamknięcia na dłuższy czas swojej restauracji. Dzwoniły dalej...

DYREKCJA PZG — WSCHÓD

Po konferencji z MHW zaproponowano „Arkadii” automaty. Te raz decyzja została zmieniona. Co będzie w „Arkadii” — konkretnie nie wiadomo. Natomiast w przyszłym roku na pewno powstaną trzy bary samoobsługowe: (ul. Ratajczaka, Lampego, Wrocławskiej). Będzie może, zmienić to zamiary wobec „Arkadii”. Na samoobsługę w tym lokalu należy głównie Poznańskiemu Zarządowi Handlu. On więc wie najlepiej.

POZNAŃSKI ZARZĄD HANDLU

Nie nie dowiedzieliśmy się. Kierownictwo PZH jest w tej chwili „w terenie”. Brawo! Wobec tego, dowieśmy się następnym razem... (zs)

MARCINEK DONOSI:

„Janek Wędrowniczek” wyzdrowiał i w środę odbyło się — długo prze... grype — odłożone setne przedstawienie, dzięki pomocy dużego przyjaciela, pana dr. Smolinskiego, który z długą brodą przybył na nasz apel i czym prędzej wyrwał Janika z grypy.

— Ale, czy wyleczył go z chęci do wędrówek — zobaczcie sami...

MARCINEK

P.S.: Zapraszam dziś swoich przyjaciół i Pana Doktora na 101 przedstawienie „Janika” o godz. 11.

Koncerty bachowskie

Na zakończenie Festiwalu Jubileuszowego z okazji X-lecia Filharmonii poznańskiej odbędzie się 22 i 23 bm. o godz. 19.15 w Auli UAM dwa koncerty symfoniczne w całości poświęcone twórczości J. S. Bacha. Na wstępie koncertu usłyszymy: II Suite h-moll w wykonaniu Włodzimierza Tomaszuka (flet) i orkiestry smyczkowej; następnie Koncert fortepianowy A-dur, Koncert na dwa fortepiany c-moll, Koncert na trzy fortepiany C-dur oraz Koncert na cztery fortepiany C-dur. Soliści: Zbigniew Drzewiecki, Jan Ekier, Jan Hoffman, Bolesław Woytowicz.

Orkiestrą dyrygować będzie Stanisław Wistocki.

Listopad	Imieniny:
21 czwartek	Marli i Janusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; POLSKI — godz. 19 „Dziwczyną z dzbanem”; NO-WY — godz. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA — godz. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — g. 20 „Lekarz z urojenia”; MARCINEK — godz. 11 „Janek Wędrowniczek”; IZBA RZEMIEŚLNICZA — g. 19 „Kari...”

Kina

APOLLO — g. 9, 12, 14, 16, 18 i 20 „Kapelusz pana Anatola” (polski, 16 l.); g. 11 „Sputnik” (dokum.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 i 18 „Indyjski wojownik” (USA, 12 l., panoram.); MUZA — g. 10—20 „Spotkania” (polski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Miś — zabijaka” (bajka); g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Ludzie w bieli” (franc., 18 l.); g. 18.45 „Osiół w lwiej skórze” (dokum.); TARGOWE — godz. 17 i 19.30 „Godzilla” (japoński, 14 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 14, 16 i 18 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 lat); MINIA TURKA — g. 15 — dokum.; g. 16, 18 i 20 „Achtung, Banditen” (włoski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Mężowie na przeszkoleniu” (czeski, 12 l.); O-SIEDLE (Debrecz) — g. 16, 18 i 20 „Podhale w ogniu” (polski, 7 lat); PIAST (Staroleka) — godz. 17 i 19 „Lady Hamilton” (ang., 16 lat);



Na kogo czeka praca?

Na początku bieżącego roku zatrudniano w Poznaniu ponad 179 tys. osób, w tym przeszło 60 tys. kobiet. Najwięcej, bo 70,5 tys. osób, pracowało w przemyśle, przeszło 24 tys. w budownictwie, ponad 20 tys. w różnych placówkach kulturalno-socjalnych, 19 tys. w handlu i zbiorowym żywności oraz blisko 15 tys. w transporcie i łączności. Gdy chodzi o kobiety, to najwięcej, bo przeszło 23 tys. spośród nich, pracowało w przemyśle, blisko 12 tys. w placówkach kulturalno-socjalnych, a ponad 10 tys. w handlu i żywności zbiorowej.

Ogółem zatrudniano o 3 proc. więcej osób, niż na początku 1954 roku. Przewidujemy, że z końcem grudnia br. zatrudnionych będzie blisko 187 tys. osób, z tym, że w administracji i różnych instytucjach oraz organizacjach społecznych flosz pracowników raczej się zmniejszy. Chodzi o to, że w Poznaniu notowano pewne przerosty, gdyż co szósty z zatrudnionych jest pracownikiem administracyjnym. Dysproporcje są zbyt duże i władze centralne przerosty te obecnie likwidują. To właśnie jest przyczyną, że w Poznaniu trudno nieraz uzyskać pracę umysłową.

W związku z powstaniem nowych zakładów i rozszerzeniem działalności już istniejących, nadal odczuwa się brak pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych, zwłaszcza murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, cieśli, zbrojarzy, szewców, cholewkarzy i krawców. Oczywiście bywa i tak, że oferowany charakter lub warunki pracy nie zawsze nadają się do odpowiedzienia, ale to już inna sprawa.

W marcu 1938 r. zatrudniano np. w Poznaniu tylko 74 tys.

Nagrody rozlosowano

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym w lokalu TPP-R odbyło się publiczne losowanie nagród naszego wielkiego konkursu. Dokładną listę zwycięzców wraz z prawidłowym rozwiązaniem podamy w numerze jutrzejszym.

ZNICZ (Luboń) — godz. 17 i 19 „Tata, mama, gosposia i ja” (francuski, 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Madagaskar”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — węgierska muzyka ludowa; 15.30 — aud. dla dzieci; 16.05 — koncert chóru i orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej; 16.50 — „Na temat grypy” — pogadanka; 17 — Kącik spikera; 17.25 — „Wielkopolskie kominki”; 17.50 — dawne i współczesne rytmy taneczne; 18.10 — w rytmie sportowym; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — felieton J. Matuszyńskiego; 19.10 — aud. dla młodzieży pt.: „Euterpe w naszym mieście”; 19.30 — poetycki koncert zyczeń; 20.13 — kronika sportowa; 20.25 — chwila muzyki; 20.30 — Fala 56; 20.40 — muzyka taneczna; 21 — I aud. konkursowa; 21.40 — koncert krakowskiej orkiestry PR; 22.10 — „Sucha skala” — fragm. opow.; 22.15 — „O muzyce” — elektronowej; 23.30 — muzyka rozrywkowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

g. 19 — kronika filmowa; 19.15 — Tele-rozmaitości; 20 — „Ode wsi muzyka”; 20.20 — filmy dokumentalne: „Sputnik” prod. radzieckiej i „Amundsen” prod. norweskiej; 21.45 — Czy wolno prosić (II lekcja tańców towarzyskich).

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RA-SZEI (ul. Mickiewicza, tel. 42-71); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

HALLO — GAZOWNIA?...

— Dlaczego ostatnio zma-

lało ciśnienie gazu? Wyjaśnienie: awaria na Dolnej Wildzie — zapadła się 35-metrowa część sieci okrojonej średniego ciśnienia. Pod działaniem... firmy remontowej, naprawiającej instalację wodną na zlecenie Wodociągów. W wyniku „remontu” Debrecz i Jeżyce będą mieć do końca tygodnia niskie ciśnienie gazu. Naprawa sieci gazowej obciąża Wodociągi. Oto wyniki nieporozumienia... (zs)

Informujemy

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminalologii organizuje cykl posiedzeń naukowo-dyskusyjnych po święconych zagadnieniom psychiatrii sądowej. Pierwsze zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu, ul. Świeckiego 6. Referat wygłosi dr Halina Saley-Szwedkiewicz.

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych Wielkopolski Związek Śpiewaczy organizuje od drugiej połowy listopada nowe kursy dla dyrygentów chórów amatorskich.

Po ankietę i szczegóły winni się kandydaci zgłosić do biura Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, ul. Ratajczaka 31, II ptr.

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych Okręg II urzędza 23 bm. o godz. 18 w auli Liceum im. Marcina Kasprzaka przy ul. Strzeleckiej „Jesienne Święto Pieśni” połączone z konkursem chórów o nagrody przechodnie. Nastąpi też wręczenie honorowych odznaczeń śpiewaczy nadanych przez Zarząd Główny ZPZŚiH z okazji Festiwalu Chórów Polskich. Organizatorzy proszą społeczeństwo m. Poznania o wzięcie udziału w imprezie.

Odczyt na temat: „Problematyka budowy socjalizmu” zapowiadają przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne na dzień dzisiejszy nie odbędzie się z uwagi na wyjazd zagranicę prelegenta prof. dr. Edwarda Lipińskiego.

W ramach wykładów Uniwersytetu dla rodziców odbędzie się w przyszły czwartek — 21 bm. o godz. 18, w Collegium Minus wykład doc. dr. J. Kwiatka na temat „Kara i nagroda w wychowaniu”.

Od 21 bm. czynna jest w salach Muzeum Narodowego wystawa prac Z. Walliszewskiego. Ekspozycja, obejmująca ogółem 41 prac, stanowi ciekawy przegląd twórczości artysty.

Zjazd historyków sztuki

21 i 22 bm. w Sali Odrodzenia w Starym Ratuszu odbywa się doroczny zjazd Stowarzyszenia Historyków Sztuki, połączony z naukową sesją, poświęconą zagadnieniom baroku.

Referaty wygłoszą: prof. dr Stanisław Herbst (Charakter i przemiany kultury w XVII w.); doc. dr Jan Białostocki (Barok: styl — epoka — postawa); prof. dr Władysław Tomkiewicz (Sztuka baroku w Polsce). Na temat baroku wielkopolskiego mówić będzie mgr Janusz Powiżki — który przedstawi pracę zbiorową historyków sztuki ośrodka poznańskiego.

„Koń ma cztery nogi i się potknę” — mówi stare przysłowie, dlaczego więc nie mogło się to przydarzyć i tramwajowi, który ma cztery koła? Taki właśnie los spotkał jadącą przedwczoraj ul. Dzierżyńskiego „dziwówkę”, przy której ułamała się oś wraz z kołem. Zaalarmowany tramwaj pogońwia technicznego przyjechał natychmiast na miejsce wypadku i szybko usunął przeszkodę. Pod tramwajem podłożono dwukółkowy wózek, zwany „psem” i „inwalidę” odwieziono do remizy.

Fot. Kazimierz Przychodzki

Sprawa kliniki — rozstrzygnięta

Nasi Czytelnicy znają z licznych artykułów i notatek przebieg dyskusji toczącej się między przedstawicielami różnych instytucji, zainteresowanych sprawą przejęcia przez Akademię Medyczną na cele kliniki położniczej kompleksu budynków przy ulicy Kościuszki, zajmowanych przez wojsko. Po długich targach ustalono wreszcie terminy przejęcia tych budynków przez poznańską AM. Dzięki godnej pochwały postawie przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i miejscowych władz wojskowych, budynki przy ul. Kościuszki zostaną przekazane Akademii Medycznej w terminie do 1 stycznia 1958 roku.

Dzięki temu, po uprzednim przeprowadzeniu niezbędnych robót adaptacyjnych, Poznań uzyska około 250 łóżek w nowej klinice położniczej. (M)

Gdzie utknął drugi wagon z cytrynami?

W sobotę, 16 bm., wysłany został z Rzepina do Poznania wagon cytryn. Od tego dnia słuch o nim zaginął. Gdzie się znajduje ów drugi z kolei wagon, nikt z zainteresowanych czynników nie umie dać odpowiedzi. W środę w południe stacja Rzepin potwierdziła wysłanie wagonu cytryn do Poznania. Miasto nasze jednak ich nie otrzymało. Może poznańska Dyrekcja PKP zainteresuje się błądzącym wagonem i skieruje go nareszcie do Poznania, gdzie cytryny tak bardzo są oczekiwane. Istnieje obawa, że cytryny wskutek ostatnich przymrozków mogły ulec uszkodzeniu. (fh)

SPORT

Krótko

NA MIĘDZYNARODOWY turniej szablowy w Warszawie od 22—24 bm., drużyna Związku Radzieckiego nie przybędzie, gdyż w tym samym terminie odbywają się w ZSRR mistrzostwa krajowe. W turnieju uczestniczyć będą zespoły: Węgry, Francja, NRF oraz Polski I i II.

HOKEIŚCI STOŁECZNEJ LE-GII rozegrali pierwsze spotkanie w Moskwie. Ulegli oni pierwszoligowej drużynie Spartaka — 3:8.

NASZ BIEGACZ — Stefan Lewandowski, otrzymał zaproszenie do USA, celem wzięcia udziału na początku przyszłego roku w kilku startach. m.in.: dnia 22 lutego w Madison Square Garden — gdzie odbędzie się mistrzostwa halowe USA.

Tragiczny wypadek działacza motorowego

Polski sport motorowy, w szczególności poznański, dotknięty został nowym bolesnym ciosem. Wskutek wypadku samochodowego zginął w Poznaniu wieloletni działacz, prezes PZMot. Okręgu Poznańskiego — Jan Szylar — por. MO, naczelnik Inspekt. Ruchu Drog. MO. Tragicznie zmarł był członkiem Olimpij, zasiadał w Zarządzie Głównym PZM, znany był ze swej ruchliwej działalności na polu krzewienia motoryzacji. Szczególne uznanie zdobył sobie Szylar w zakresie regulacji ruchu kołowego na terenie miasta.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. Pogrzeb odbędzie się w piątek. (P)

Konferencja prezesów klubów

Poznański Komitet Kultury Fizycznej zwołuje na piątek, godz. 18, w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania (Nowy Ratusz) konferencję prezesów wszystkich klubów miasta Poznania.

Przed meczem Polska — ZSRR

„W stolicy Saksonii panuje prawdziwa gorączka”

U naszego zachodniego sąsiada — NRD, spotkanie piłkarzy Polska — ZSRR, jest centralnym wydarzeniem sportowym. — Znamy tygodnik „Fussbal-Woche” pisać: W stolicy Saksonii panuje już prawdziwa gorączka, większa chyba niż przed zawodami naszej reprezentacji z Walią i Czechosłowacją.

W Lipsku zakwaterowały się już obie reprezentacje. Polacy za mieszkali w hotelu „International”; radzieccy sportowcy — w hotelu „Asteria”. Oba hotele oblegane są przez licznych entuzjastów piłki nożnej, w szczególności przez łowców autografów.

Stadion lipski, urządzony niezwykle komfortowo (zawodnicy wyjeżdżają z boiska do szatni windami), nie pomieści jednak wszystkich, którzy by chcieli obejrzeć mecz. Pogoń za biletem, które są już rozprzedane, trwa...

Dla samych wycieczek z Polski i ZSRR zarezerwowano około 20 tys. miejsc.

Wszystkie autobusy i samochody, wyjeżdżające z Polski do Lipska, wyjadą z jednego punktu zbornego we Wrocławiu. Jedynie z Warszawy wyjedzie pociąg, wiozący stosunkowo niewielu szczęśliwców. Kibice polscy zgromadzeni zostaną w specjalnym sektorze. — Wszyscy otrzymają chorągiewki o barwach narodowych.

Nareszcie, krótko przed wyjazdem, do Lipska przybył na grupowanie do Wrocławia „świeżo upieczony” małżonek, skrzydłowy zabrzaskiego Górnik — Ernest Pohl. Mimo przerwy w treningach wykazał on niezłą formę. Czekają go jeszcze, podobnie, jak całą drużynę, kilka ostrych treningów na lipskim stadionie.

Trenerzy polscy: Forysta i Cebula, nie dają żadnych wypowiedzi co do ewentualnego składu naszej drużyny, gdyż zdecydowali o tym kapitan związkowy. Trenerzy podkreślają dobrą formę i ducha zawodników, celne i silne strzały napastników.

Drużyna polska obecnie jest bardzo groźna — oświadczył trener radziecki — Kaczalin. — Piłkarze polscy, po zwycięstwie w

Rozważmy

W przytoczonym wczoraj (patrz art. „Zawile sprawy debreczkiego ogrzewania”) wyjaśnieniu dyrektora HCP, wskazano nam ogólnie na przyczyny złego ogrzewania. Wynikało z niego, iż na pewno nie HCP ponoszą odpowiedzialność za stan centralnego ogrzewania. Być może, że to DZBM... DZBM z kolei też ma podobno powraki do sprostowania HCP. Może też z pewnością wskazać na obiektywne trudności, które w jego pojęciu wszystko usprawiedliwiają.

Niewielką budowlą nowej podstacji pomp centralnego ogrzewania zajmowali się: inwestor, projektant, budowniczy, wykonawca kanału pod rurociągiem, instalator i wymienników ciepła, instalator i wreszcie użytkownik. Każdy z nich pod inną firmą i z innego przedsiębiorstwa... Przy takiej liczbie „udziałowców” nie trudno o galematias. Wtedy zwłaszcza, gdy są kłopoty z materiałami, pieniędzmi, brakiem wykonawców itp.

Wniosek o budowę nowej podstacji zapadł rok temu. Dokumentacja była gotowa w maju, w lipcu rozpoczęto wznosić budynek, we wrześniu — kopać kanał, instalatorom zabrakło już czasu na ukończenie robót w terminie. Ostatni wykonawca, instalator — Poznań. Zjedna. Instalacji Przem. — stał na głowie, by przyspieszyć wykonanie specjalnych, długoterminowych zamówień. Nie nadgonił czasu, który być może stracił inni. Mogło być nawet inaczej, ale nie idzie nam tu o ścisłość faktów.

W gruncie rzeczy użytkownicy mają uzasadnione pretensje. Na swoją pracę patrzymy bowiem nie tylko przez pryzmat własnych, uzasadnionych trudności, ale i od strony użytkownika — zwykłego mieszkańca. Gdyby bowiem budowano dla niego, projektowano dla niego, wykonywano dla niego — wtedy wszystkie „plany przerobu”, terminy dostaw i ukończenia robót, byłyby ustalane przede wszystkim pod kątem jego potrzeb.

Wszyscy o tym dobrze wiemy! Zgoda, ale ostatecznie czołowiek przede wszystkim... (zs)

Z okazji srebrnego jubileuszu pożyłcia małżeńskiego Michałostwa Kluczyńskiego, ofiarnych w służbie społecznej, serdeczne życzenia — długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy — składa wdzięczny

Fr. Hryniewicz-Barański

Koziołki, Koziołki...

Na 27 „Koziołki” wpłynęło aż 26 rozwiązań z czterema trafieniami. Są to numery: 88193, 86252, 53159, 177312, 226395, 101779, 131995, 284791, 40403, 139623, 130933, 11664, 127973, 119582, 154997, 45401, 130109, 404137, 124596, 24422, 44432, 121925, 125300, 14609, 273388, 152782.

Ich właściciele otrzymują po 19.643,90 zł. Na nagrody III stopnia z trzema trafieniami 873 uczestników gry otrzyma po 585,— zł, a 22.469 grających za dwa trafienia uzyska po 22,70 zł. Nagrody w wysokości 5 tysięcy zł z funduszu premiowego otrzyma 12 uczestników gry. Losowanie tych premii odbędzie się 8 grudnia br. W ub. niedzielę wylosowano premie po 5 tysięcy zł dla uczestników 24 gry. Premie otrzymują właściciele kuponów nr nr: 42143, 182005, 17061, 63619, 237552, 9215, 101979, 208334, 13636, 197694, 143923.

Działkę budowlaną wylosował właściciel kuponu nr 12214, oddanego w punkcie odbioru nr 6 w Poznaniu. Następne losowanie w Szamotułach. (M)

»TOTEK« komunikuje

P. P. „Totalizator Sportowy” za wiadomiami, że w 45 zakładach piłkarskich z dnia 17 XI 1957 r., wobec rozegrania 11 spotkań oraz braku rozwiązań bezbłędnych — przynajmniej, zgodnie z regulaminem, nagrody tylko dwóch stopni.

Stwierdzono 5 rozwiązań z 1 błędem — nagrody po 21.041 zł oraz 90 rozwiązań z 2 błędami — nagrody po 1.753 zł.

W konkursie „Toto-Lotek” na dzień 17 listopada br., stwierdzono 36 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 34.859 zł, około 2190 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 573 zł i ponad 48.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 26,— zł.